Dziś: Pretensje mecenasa i mowa w imieniu Libermana

Orędownik

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Cena egzemplarza **10** groszy

Nr. 220 Wydanie Ł. Rok 67 Piątek, dnia 24 września 1937



Fragment z poświęcenia szpitala wojskowego w Łodzi. Przemawia J. E. ks. bisk. polowy Gawlina (1). Stoją gen. Litwinowicz (2), bisk. Jasiński (3), biskup Tomczak (4), gen. Rouppert (5).



Fragment z poświęcenia szpitala wojskowego w Łodzi. Na ilustracji gen. brygady Litwinowicz w czasie odsłonięcia wejścia do szpitala.

K. H. Rostworowski ustąpił z Akademii Literatury

List wielkiego pisarza do redakcji „Orędownika"

Kraków. (Tel. wł.). Redakcja oddziału „Orędownika" w Krakowie otrzymała wczoraj następujące pismo:

„Szanowny Panie Redaktorze!

„Proszę o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

„Dnia 26. 6. 1937 r. wysłałem list do Prezydium Polskiej Akademii Literatury z zapytaniem, jakie stanowisko zamierza zająć w sprawie zatargu wawelskiego. Dnia 5. 7. 37 r. otrzymałem odpowiedź, iż zdaniem Prezydium p. prezes W. Sieroszewski zabierał głos jako człowiek prywatny, nie zaś jako prezes PAL-u.

„Dnia 6. 7. 37 r. postawiłem listownie wniosek, aby na najbliższym posiedzeniu PAL-u wyrazić wotum nieufności p. prezesowi Sieroszewskiemu z powodu skandalicznej formy jego wystąpienia w powyżej wymienionej sprawie. Wniosek ten uzasadniłem twierdzeniem, że godność prezesa PAL-u obowiązuje zawsze i wszędzie, gdyż piastujący ją literat uchodzi powszechnie za wysoki autorytet nie tylko, gdy występuje z ramienia Akademii. Wobec tego powinien ważyć każde słowo, zwłaszcza, gdy zabiera głos publiczny.

„Dnia 18. 9. 37 r. (po upływie letnich feryj) na posiedzeniu plenarnym Polska Akademia Literatury przeszła jednogłośnie do porządku dziennego nad moim wnioskiem dając tym dowód, że Panowie Koledzy są jednogłośnie przeciwnego niż ja zdania.

„Ponieważ to stanowisko może w przyszłości narazić mnie na konflikt z moim sumieniem i zmusić albo do poniżającego milczenia, albo do głośnych protestów, niezgodnych z zasadą obowiązków koleżeństwa, przeto nie chcąc być ani fałszywym bratem, ani mąciwodą, złożyłem zaszczytną godność członka Polskiej Akademii Literatury.

(—) Karol Hubert Rostworowski

Kraków, 21 września 1937 r."

*

Ustąpienie z Polskiej Akademii Literatury pisarza tej miary co K. H. Rostworowski kładzie niewątpliwy i ostateczny kres tej instytucji, która mimo należenia do niej kilku jednostek rzeczywiście godnych miana „nieśmiertelnych" w pozostałym swym składzie czyniła nieraz wrażenie niesmacznej groteski, ośmieszającej nas w opinii całego kulturalnego świata.

Niepoczytalne, skandaliczne i w ulicznym wprost stylu wystąpienie prezesa PAL-u Wacława Sieroszewskiego w sprawie konfliktu wawelskiego, wystąpienie, które trzeba i powinno się nazwać młokosowskim wybrykiem, a które Akademia pominęła milczeniem, przechodząc nad nim do porządku dziennego, potężnie podważyło fundamenty tej instytucji.

Przedtem jeszcze sprawa akademika-plagiatora Rzymowskiego, która n[illegible] karmiła piekącym wstydem i obrzydz[illegible]niem poczucie naszej godności narod[illegible]wej, poczyniła w niepewnej budow[illegible] braci Jędrzejewiczów niebezpieczn[illegible] wyrwy.

Teraz ostatnie ciężkie i niezdemen[illegible]towane jeszcze do tej pory zarzuty po[illegible] adresem prezesa Sieroszewskiego, któ[illegible]remu jako pisarzowi wręcz zarzucon[illegible] plagiat i korsarstwo literackie ,a jak[illegible] człowiekowi, hańbiące w najwyższym stopniu uczynki, a na koniec ustąpie[illegible]nie najznakomitszego pisarza polskieg[illegible] obecnej doby — sprawią niewątpliwi[illegible] że dostatecznie już skompromitowan[illegible] instytucja runie w gruzy.

Jest to najlepsze wyjście. Niech się rozsypie, niech się zawali i niech gruzami swymi zakryje wstyd, jaki przyniosła naszemu piśmiennictwu, stojącemu od wieków na najwyższych szczytach etycznych i artystycznych.

Na gruzach powstanie nowy gmach, w którym ludzie godni miana nieśmiertelnych poniosą sztukę polską narodową na należne jej wyżyny.

Po zamordowaniu śp. Leona Wanota

W Bielsku nareszcie uspokojenie

Jeszcze tylko na peryferiach zdarzyły się drobne incydenty — Wybicie szyb w „IKC" i w hotelu „Prezydent" — Żydzi obliczają swe straty na 100.000 zł — Magistrat Bielska domaga się odebrania koncesji żydowskiej restauracji — Ciężka sytuacja wdowy po śp. Wanocie

Bielsko, 23 września

Po trzech gorących dniach reakcji polskiego społeczeństwa przeciwko zamordowaniu polskiego robotnika Wanota przez Żyda Karola (!) Normana, w Bielsku następuje zwolna uspokojenie. Wybuchy, które przedtem koncentrowały się w śródmieściu, zdarzają się jeszcze na peryferiach.

W dniu 20 bm. wieczorem przytrzymano w komisariacie P. P. w Bielsku Walentego Wawrzutę i Stefana Grabonia, narodowców, podejrzanych o udział w wybijaniu szyb w firmie Wildfeuer. Podejrzanych po przesłuchaniu zwolniono. Przy ul. Młyńskiej kilkakrotnie wzywano z żydowskich mieszkań o interwencję policji. W czasie przemarszu przez ulice Bielska grupy poborowych podchorążaków wybite zostały szyby w lokalu „IKC" i w hotelu „Prezydent". Według pracy żydowskiej straty Żydów w Bielsku wynoszą ponad 100.000 złotych.

Większość żydowskich firm nie otwiera jeszcze zaryglowanych wystaw, inne wyjmują strzępy szyb zabijając okna deskami. Po chodnikach i wokół domów żydowskich leżą jeszcze nieuprzątnięte odłamki szkła.

Magistrat Bielska wystosował do Urzędu Akcyz i Monopoli w Cieszynie pismo, w którym się domaga odebrania koncesji z uwagi na wypadek zabójstwa na sprzedaż wyrobów Monopolu Spirytusowego restauracji żydowskiej Landauowej, w której wykonawca koncesji, Karol Norman, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia Leona Wanota, ślusarza z Komorowic, pow. bielskiego. Magistrat prosi o odebranie zezwolenia na wykonywanie wyszynku alkoholu ze względu na fakt zabójstwa oraz na bardzo częste poprzednio awantury w restauracji.

W związku z tragiczną śmiercią śp. Leona Wanota należy zauważyć, że pozostała po nim zaledwie po paromiesięcznym pożyciu wdowa nie posiada żadnego zaopatrzenia ani majątku. Sądzimy, że obowiązkiem polskiego społeczeństwa — bez względu na stan i zapatrywania — jest przyjście nieszczęśliwej wdowie po śp. Leonie Wanocie z pomocą.

Agentura „Orędownika" w Bielsku złożyła wdowie po śp. Wanocie zebraną wśród pracowników „Domu Polskiego" kwotę 10 złotych. (j. p.).

Ludowcy na rozdrożu

Stronnictwo Ludowe znalazło się po ostatnim słynnym „strajku chłopskim" w Małopolsce na bardzo pochyłym rozdrożu. Skierowanie jego polityki na drogę właściwą wymaga bardzo bacznej czujności jego przywódców.

Nikt trzeźwo myślący w Polsce nie zaprzeczy, że chłopom w Polsce jest źle i że najważniejszym zagadnieniem wewnętrznym Polski w chwili obecnej jest polepszenie doli wsi. Nikt też nie wątpi, że stosunek obecnego regimiu do wsi jest niewłaściwy i nikt nie wątpi, że dalsze zapoznawanie sprawy wsi w Polsce i załatwianie jej dotychczasowymi metodami zła nie naprawi. Ale trzeba sentymenty oddzielić od polityki i spraw najżywotniejszych, obchodzących cały naród, nie zostawiać na pastwę grupy agitatorów partyjnych. Sprawę chłopską można załatwić w ramach ogólnych interesów narodowych, a nie samorzutnie, klasowo, a co gorzej partyjnie.

Tymczasem ludowcy wmówili w siebie, że oni wyłącznie reprezentują wieś. Pokazało się, że jest inaczej i to tak na terenie „strajku", a raczej terroru strajkowego, jak i oczywiście tam, gdzie „strajku" nie było, a więc w lwiej części Polski.

W dodatku w działalności ludowców zaznacza się coraz wyraźniej agitacja klasowo-marksistowska. Hasło parcelacji bez odszkodowania jest nieodrodnym zjawiskiem od sabotażu w ostatnich zajściach.

Stronnictwo Ludowe przede wszystkim nie przedstawia dziś jednolitej idei. Najważniejsze grupy w nim, to starzy Piastowcy — względnie „narodowi", dalej „Wyzwolenie" (które nie brało udziału w „strajku"), „Wici" —

młodzież na pół komunistyczna, antynarodowa, antyreligijna, klasowa, następnie grupa młodych, pracująca w zgodzie z min. Poniatowskim, ale bardzo radykalna.

Do czegoż taki chaos doprowadzi? Dokąd zawiedzie ludowców ostatnio przelana krew? Krew przelewali nieraz i narodowcy. Ale krew ta wskazała im jasno i wyraźnie cel i kierunek dalszej walki. Otóż znaleźli się tacy, co wyręczyli ludowców w odnalezieniu celu i drogi. To socjaliści. Dotąd nie mieli dostępu na wieś. Był czas, że w Tarnowie palili kukłę Witosa. Dziś nieomal oni kierują akcją za jego powrotem. Dziś nie wypuszczają z pod czułej opieki ludowców. Asystują stale w ich wiecach, „świętach", zjazdach. Naturalnie mają ułatwiony dostęp na wieś i dziś już w Małopolsce nie jest rzadkością istnienie PPS. lub związku zawodowego klasowego na wsi.

Dziwna jest krótkowzroczność ludowców. „Strajk chłopski" miał bardzo zdecydowane oblicze antyżydowskie. PPS. prowadzi obecnie wytężoną akcję przeciw antysemityzmowi. Mimo to ludowcy są zdecydowani iść ręka w rękę z socjalistami. Co ich łączy? Chęć wyborów, bo w tym się kończy cała dzisiejsza demokracja.

A po wyborach? Znów targi, strajki, protesty, sojusze, frondy, bloki, oszustwa.

A Polska? Głupstwo Polska, byle by zadość się stało ludowcom. Jeżeli tak ludowcy myślą, pójdą nawet z diabłem, nie tylko z socjalistami. Ale to skończy się źle dla chłopów, dla wsi, dla ludowców i dla całego narodu.

JAN BIELATOWICZ.

Powrót z niewoli rosyjskiej

Jarosław. (Tel. wł.). W 20 lat po wojnie wrócili onegdaj z niewoli do wsi Ostrów koło Radymna w powiecie jarosławskim trzej byli jeńcy rosyjscy.

Do Palestyny

Warszawa. (Tel. wł.). Ustalono plan wychodźstwa do Palestyny na październik. Ogółem tego miesiąca wyjedzie 600 Żydów. (w)

Manewry armii niemieckiej

Berlin (Tel. wł.) Obok Swinoujścia odbywają się wielkie manewry armii niemieckiej. Manewry te są pierwszym w Rzeszy wypadkiem współdziałania na szeroką skalę sił zbrojnych lądowych, powietrznych i morskich.

Wielki zjazd S. N. w Opalenicy

Opalenica (Tel. wł.) W ubiegłą niedzielę odbył się w Opalenicy powiatowy zjazd Stronnictwa Narodowego. W zjeździe wzięło udział 2.000 członków.

Przyszły budżet

Warszawa (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu otrzymuje obecnie preliminarze budżetowe poszczególnych ministerstw. Jak słychać, budżety ministerstw mają po stronie wydatków większe sumy budżetowe niż w roku ubiegłym. Ministrowie resortowi przewidują bowiem poprawę życia gospodarczego i koniunktury. Minister stwo Skarbu jest jednak bardziej pesymistyczne i budżety to zmniejsza.

Sprawa obniżki komornego

Warszawa (Tel. wł.) Stowarzyszenia urzędników państwowych porozumiały się z organizacją pracowników prywatnych, ze związkami rzemieślniczymi, organizacjami kupieckimi oraz organizacjami niższych funkcjonariuszy państwowych i prywatnych celem podjęcia wspólnej akcji o przedłużenie obniżki komornego poza przewidziany obecnie termin 1 kwietnia 1938 r. (w)

Strajk najpierw przez kwadrans

Warszawa (Tel. wł.) Wobec nieuwzględnienia żądań strajkujących pracowników Z. O. M. (Zakładów Oczyszczania Miasta) organizacje robotnicze będą proklamowały na dziś 15-minutowy strajk powszechny w wszystkich instytucjach miejskich. O ile ten strajk demonstracyjny nie odniesie skutku, organizacje robotnicze ponowią ten strajk demonstracyjny, ale przez cały dzień. (w)

Jutro zamieścimy dla uczestników naszego wesołego konkursu kupon kontrolny nr 1

Statek z 700 pasażerami zaatakowany przez samolot

Okręty wojenne wyratowały statek z opresji

Tanger. (PAT). Statek pasażerski „Koutoubia" towarzystwa Paquet, idący z Korsyki do Casablanki z 700 pasażerami, zaatakowany został wczoraj około godz. 18 przez samolot nieznanego pochodzenia. Statek znajdował się wówczas na południe od Balearów. Żadna z bomb nie trafiła.

Na wezwania wysłane przez radio, przybyły okręty wojenne brytyjskie, które znajdowały się w odległości 8 mil od miejsca ataku. Samolot zdołał się oddalić. „Koutoubia" dalszą drogę odbywa pod eskortą okrętów wojennych.

Echa tajemniczego porwania w Breście

Aresztowanie komendanta Irunu mjra Troncoso może doprowadzić do zatargu Francji z rządem w Burgos

Paryż (Tel. wł.) W sprawie nieudalego porwania oficerów „czerwonej" łodzi podwodnej hiszpańskiej w porcie Brestu zatrzymania sześciu uczestników wyprawy na ogólną ilość dwunastu.

Zatrzymany major Troncoso jest komendantem Irunu i gubernatorem zdobytej przez wojska narodowe prowincji Gieuipuzcoa. Zatrzymany Mikołaj Garbaringoni, brat zabitego uczestnika wyprawy, złożył zeznania, z których wynika, że kilku osobników otrzymało polecenia dokonywania zamachów na okręty „czerwone" przebywające w Francji. Zatrzymanie mjra Troncoso może doprowadzić do zatargu rządu Burgos z Francją.

Zatarg francusko-frankowski

Wzamian za majora Troncoso powstańcy aresztowali konsula francuskiego w Maladze

Bajonna (PAT) Według nadeszłych tutaj wiadomości, francuski konsul generalny w Maladze został we wtorek zatrzymany i osadzony pod strażą we własnym mieszkaniu.

St. Jean de Luz. (PAT) Władze powstańcze wydały we wtorek zarządzenie zakazujące przekraczania granicy obywatelom francuskim. Ze swej strony władze francuskie wzmocniły swe straże nad rzeką Bidassoa.

Bajonn (PAT). Po przesłuchaniu w Bajonnie mjra Troncoso, władze śledcze postanowiły przewieźć aresztowanego do Brest.

Nowe walki w Asturii

St. Jean de Luz (PAT). Od wczesnego ranka wojska powstańcze podjęły operacje na frontach Asturii i Leonu. Wojska rządowe otrzymały posiłki artyleryjskie, specjalnie na odcinku frontu w pobliżu przełęczy Pajares. Lotnictwo powstańcze dokonało kilku lotów i bombardowało pozycje wojsk rządowych w okolicach Ribadesella, Covadonga i przełęczy Pajares.

Paryż (PAT). Korespondent Havasa na froncie Santanderu donosi, że korzystając z poprawy pogody wojska powstańcze na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego posunęły się znacznie naprzód i zajęły obszary położone na zachód od Sierra de Cuerra, pomiędzy Sierra Eibes i Sierra Pusta Sirmin. Powstańcy znajdują się obecnie w odległości 7 km od wzgórz Covadonga.

Druga kolumna, działająca na wybrzeżu, przeszła również do natarcia. Nieprzyjaciel stawiał początkowo silny opór, który jednakże osłabł znacznie w godzinach popołudniowych.

Na całym froncie północnym oddziały armii powstańczej przygotowują się do zaatakowania silnie ufortyfikowanych pozycyj, które nieprzyjaciel zbudował w okolicach Ribadesella, Cangas de Onis i Covadonga.

St. Jean de Luz (PAT). Donoszą z Barcelony, że wojska rządowe po zmuszeniu do poddania się anarchistów, którym odebrano wielką ilość broni, amunicji i pieniędzy, zamierzają wystąpić obecnie energicznie przeciwko członkom związków zawodowych, zatrudnionych w instytucjach użyteczności publicznej i w głównych gałęziach przemysłu. Sytuacja w Barcelonie, według tych informacyj, jest bardzo napięta i nie jest wykluczona możliwość wybuchu nowych rozruchów.

W bombardowanym Nankinie

Barbarzyńskie zapędy lotnictwa japońskiego powodują wiele ofiar wśród ludności cywilnej

Nankin. (PAT). Ambasador amerykański i członkowie ambasady, którzy przez kilka dni pozostawali na pokładzie okrętu wojennego „Luzon", powrócili do Nankinu i zamieszkali w gmachu ambasady. Koła chińskie wyrażają wielkie zadowolenie z powrotu dyplomatów amerykańskich.

Hongkong. (PAT). Ruch kolejowy na linii Kanton — Kau-lun został czasowo wstrzymany. Zarządzenie to było prawdopodobnie następstwem tego, że wielkie tłumy Chińczyków obsadziły dworzec kantoński i zatrzymywały wszystkie pociągi. Koła cudzoziemskie tą sprawą bardzo zaniepokojone, gdyż wielu cudzoziemców zamierzało wyjechać z Kantonu.

Szanghaj (ATE). O godzinie 10.100 eskadry japońskie w ilości około 40 aparatów dokonały nalotu na Nankin. Samoloty zrzuciły grad bomb na centrum miasta i na jego południową część. Bomby padły w części miasta, zamieszkałej przez cudzoziemców oraz przeludnionej dzielnicy chińskiej. Chińczycy zapewniają, że w czasie nalotu artyleria przeciwlotnicza strąciła cztery samoloty japońskie.

Szanghaj. (PAT). Źródła japońskie donoszą, że w Nankinie zbombardowana została kwatera główna Kuomintangu, gmach lotnictwa wojskowego. Podczas jednego z raidów lotnicy japońscy zbombardowali trzy chińskie okręty wojenne.

Podczas drugiego raidu na Nankin 48 samolotów chińskich nawiązało walkę z samolotami japońskimi.

Rzecznik dowództwa japońskiego w Szanghaju oświadcza, że naloty na Nankin będą powtarzane stale przez całą wojnę i że ostrzeżenie, wydane przez admirała Hasegawa, pozostaje nadal ważne.

Szanghaj. (PAT). Wiadomości, podane przez jeden z dzienników tokijskich o rzekomym zamachu samobójczym marszałka Czang-Kai-Szeka, są nieprawdziwe — jak oświadczył wysoki dostojnik rządu chińskiego.

Kanton. (PAT). Agencja Reutera donosi, że ilość ofiar wczorajszego nalotu na Kanton nie jest jeszcze ustalona, przypuszczają jednak, że ofiarą bomb lotniczych padło kilkuset mieszkańców.

Nankin. (PAT). Lotnictwo japońskie bombardowało Nankin wczoraj po raz drugi o godz. 13,15. Tym razem eskadry przelatywały nad miastem na znacznej wysokości. Bombardowanie trwało 20 minut.

Według informacyj ze źródeł japońskich podczas pierwszego bombardowania zniszczona została szkoła wojskowa oraz kilka ważnych objektów wojskowych. Również podobno komunikacja telegraficzna i telefoniczna na linii Nankin — Szanghaj została przerwana.

Źródła japońskie podkreślają, że to bombardowanie Nankinu nastąpiło po ostrzeżeniu, jakie wydał admirał Hasegawa.

Kanton. (PAT). Korespondent Reutera donosi, że w ciągu wczorajszego popołudnia Japończycy dokonali dwukrotnie nalotu na Kanton. Naloty następowały w odstępach półgodzinnych. Brało w nich udział 9 wielkich samolotów bombardujących. Zdaniem korespondenta, Japończycy w pierwszym rzędzie mają na celu zdemoralizowanie Chińczyków oraz usiłują przerwać ruch na linii kolejowej Kanton — Hankau.

Katastrofa kolejowa w Niemczech

Erfurt. (PAT) W pobliżu stacji Weissenfels pociąg pasażerski zderzył się z manewrującą lokomotywą. 18 osób odniosło rany.

Katastrofa autobusowa

Praga (PAT). Na linii kolejowej Praga — Lany na przejeździe lokomotywa wpadła na autobus i rozbiła go całkowicie. Trzy osoby zostały zabite, 12 odniosło rany.

Mussolini wyjeżdża do Berlina

Rzym (Tel. wł.) Ogłoszono komunikat, że Mussolini wyjedzie z wizytą do Berlina w dniu 24 bm., tj. w piątek. Mussoliniemu towarzyszyć będzie m. i. hr. Ciano.

Strajk w warszawskiej rzeźni miejskiej

Warszawa (Tel. wł.) W rzeźni miejskiej wybuchł strajk robotników. Z 867 robotników do pracy nie stanęło 140. Powodem strajku było usunięcie z pracy jednego z robotników, chorego na gruźlicę. (w)

Stypendia i ulgi akademckie

Warszawa. (Tel. wł.). Osoby, ubiegające się o pożyczkę z funduszów rektorskich lub o stypendia państwowe, winny złożyć władzom akademickim odpowiednie podania do dnia 1 października. Jednocześnie należy dołączyć kwestionariusze, wykazujące stan materialny i stan studiów. W wypadku fałszywych zeznań w kwestionariuszu stypendia będą odebrane. Podania o przyznanie ulg w czesnym mają być składane do dn. 30 października. (w)

Niemiecki strażnik zastrzelił rybaka

Nowe Miasto Lub. (Tel. wł.) W chwili, gdy na jeziorze szwarcenowskim 20-letni Tadeusz Sztendarski zajęty był wybieraniem ryb z żaków, z drugiej strony granicy wystrzelił do niego dwukrotnie niemiecki strażnik trafiając młodzieńca w ramię i brzuch. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Suszu (Rosenberg), gdzie po kilku dniach zmarł.

Między władzami polskimi i niemieckimi toczy się śledztwo celem ustalenia przyczyny, dla której Niemiec skierował na polskiego obywatela broń.

Narada z wojewodami

Warszawa. (PAT) Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem premiera gen. Skadkowskiego narada, w której udział wzięli wojewodowie pomorski — Raczkiewicz, poznański — Maruszewski, śląski — Grażyński, wileński — Bociański, nowogródzki — Sokołowski, białostocki — Ostaszewski, poleski — KostekBiernacki, łódzki — Hauke-Nowak i komisarz rządu m. st. Warszawy Jaroszewicz. Przedmiotem obrad były sprawy polityczne.

Podinspektor Graeffner żyje

Łuck. (Tel. wł.) Wiadomość, jaka się ukazała w prasie, że podinspektor policji Graeffner nie żyje, nie odpowiada rzeczywistości. Zmarł nie b. komendant obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, lecz jego kuzyn tegoż samego nazwiska.

Przeniesiony w stan spoczynku podinspektor Graeffner mieszka w Łucku, gdzie prowadzi sklep winno-kolonialny.



Wnętrzne klasztoru o. o. Bernardynów w Warcie. Po lewej stronie sarkofag bł. Rafała z Proszowic.

Co piszą inni

Wojsko żydowskie z polskich robotników

Żydowski „Nowy Dziennik" boleje z powodu nowej fali antysemityzmu użalając się szczególnie nad wypadkami w Warszawie.

„Jedynym — pociesza się — jasnym punktem było ukazanie się na ulicach grup robotników polskich, którzy wznosili okrzyki „Precz z endecją i ONR, nie ruszać Żydów, niech żyje polskie i żydowskie braterstwo robotnicze". Wobec tego, że było to w tym właśnie czasie, kiedy policja legitymowała przechodniów, kilku robotników wylegitymowano i odprowadzono do komisariatu. W ciągu dnia dzisiejszego do wszystkich bóżnic i synagog przybyli podczas modłów delegaci związków zawodowych, którzy nawoływali zebranych Żydów do niepoddawania się nastrojom paniki, gdyż klasa robotnicza nie pozwoli się sterroryzować. Jedynie przy zachowaniu zimnej krwi i godnej postawy da się zwalczyć falę antysemickiego chuligaństwa."

Socjaliści, bo o nich tu idzie, stają się coraz widoczniej wojskiem żydowskim, złożonym — niestety — także z polskich robotników.

„Front Morges"

Tzw. „Front Morges" okazuje ostatnio dużą ruchliwość. Fragmentem tej działalności jest bliskie już połączenie się stronnictw Ch. D. i N. P. R. w jedną organizację. Naczelnym redaktorem „Polonii", będącej własnością Wojciecha Korfantego, zostanie p. Ryszard Świętochowski, b. naczelny redaktor zawieszonego tygodnika „Odnowa", który reprezentował poglądy „frontu Morges". W ten sposób „Polonia" stanie się oficjalnym niejako organem tego ugrupowania. Wreszcie niezadługo ukazać się ma zbiorowa odezwa ludzi wyznających poglądy „frontu Morges". O podpisanie tej odezwy czyni się zabiegi u różnych osobistości z kół politycznych, naukowych itp., m. i. także w Poznaniu.

Na razie notujemy te wiadomości, stwierdzając równocześnie, że dotychczasowe poczynania i oświadczenia tzw. „frontu Morges" przyczyniły się raczej do zamieszania niż do wyjaśnienia położenia politycznego w Polsce. Nie znalazły też szerszego oddźwięku w społeczeństwie, które dzisiaj żąda jasnych pociągnięć i wyraźnego oblicza ideowego. Zarówno Ch. D., jak i N. P. R. oraz Stronnictwo Ludowe, na których „front Morges" usiłuje się oprzeć, nie posiadają ani jednego, ani drugiego i coraz bardziej tracą wpływy.

Dawne prawo

Donosiliśmy już o wniosku Klubu Narodowego w częstochowskiej Radzie Miejskiej, domagającym się usunięcia Żydów z Częstochowy.

Jak przyznaje żydowski „Nasz Przegląd", usunięcie Żydów z Częstochowy byłoby tylko reaktywowaniem dawnego prawa, jakie Częstochowa posiadała przed utratą niepodległości. Prawo to głosiło, że w obrębie dwu mil od Częstochowy nie wolno Żydom ani znajdować się ani zamieszkiwać.

Prawo mądre i słuszne

Jakimi drogami działa „W. O. K. S."

Broszury kolportowane przez „Orbis" i bolszewicka „Prawda"

Jak wydział propagandy Kominternu szerzy w Polsce czerwoną zarazę

Poznań, 22 września

Propaganda komunistyczna w Polsce podlega sądom, a czynniki oficjalne i półurzędowe stale nawołują do walki z „czerwoną zarazą". Stworzono nawet Instytut Naukowego Badania Komunizmu w Warszawie, popiera się półoficjalne agencje prasowe antykomunistyczne, ale jednocześnie są instytucje, które nieświadomie wpajają w masy zachwyt dla Z. S. R. R.

Weźmy przykład. Polskie Biuro Podróży „Orbis" rozpowszechnia — jak wiadomo — masowo doskonale wydane broszury, mające zachęcać turystów do zwiedzania różnych krajów, m. i. także Sowietów.

Otóż broszury, zachęcające do zwiedzania Z. S. R. R., drukowane są w Moskwie na zlecenie W. O. K. S'a — „Wsiejuznoje Obszczestwo dla Kulturnoj Swiazi s Lapadom". Jest to jedna z sekcyj wydziału propagandy Kominternu, dysponująca poza tym agencją fotograficzną „Rus-Foto". Stamtąd płyną owe reklamowe artykuły w pewnych pismach, zapłacone naturalnie, tam drukują się omawiane broszury

Oto ich tytuły:

„Z. S. R. R. — kraj wycieczek i podróży".

„Zwiedzajcie Z. S. R. R." — reklama wspaniałego (???) rozwoju miast, zakładów fabrycznych i uzdrowisk sowieckich.

„Accania nowa" — po francusku.

„Tiflis Caukase U. R. S. S." po francusku.

„Mountaineering: U. S. S. R." po angielsku.

„Quatrieme Festival du Moscou" po francusku.

„Hotel Savoy — Moskau" po niemiecku.

Nie potrzeba dodawać, że wyżej wymienione broszury krążą po całej Polsce w tysiącach egzemplarzy, a kolportuje je właśnie „Orbis".

A teraz pozwolimy sobie przytoczyć cytaty z jednej z takich broszur pt. „Z. S. R. R. — kraj podróży i wycieczek":

„**W wyniku gruntownej przebudowy ustroju** powstają nie tylko nawet dobra materialne, ale zmienia się radykalnie byt ludzi, ich psychologia, **pogląd na wychowanie, małżeństwo i rodzinę.**"

„Kraj dotąd rolniczy stał się jednym z **przodujących krajów przemysłu, o wielkiej ilości elektrowni i olbrzymich fabrykach, zbudowanych wg. ostatniego słowa techniki.**"

Tak zachwala ustrój sowiecki, stosunki społeczne, moralne i gospodarcze, broszura. A jak wygląda rzeczywistość? Najwiarygodniej poinformuje nas o tym „Prawda" sowiecka, która w numerze z dnia 4 września donosi o poważnym rozstroju wielu gałęzi przemysłu sowieckiego. Pismo to informuje, że „zakłady przemysłowe stoją zamknięte z powodu braku surowców, lub niezbędnych półfabrykatów. Na przykład: Papiernia „Pochodnia Rewolucji" w Penzie nie pracuje od sześciu miesięcy z powodu braku ... słomy. Moskiewski i gorkowski zakłady budowy samochodów w dniu 2 września nie wypuściły ani jednej maszyny. Powody — w zakładach moskiewskich brak generatorów, w gorkowskich — brak gumy. Podobne historie są w Z. S. R. R. zjawiskiem powszednim i narażają państwo codziennie na milionowe straty".

Tak według autorytatywnego źródła wygląda jeden odcinek rzeczywistości sowieckiej. O wartości ustroju bolszewickiego wypowiedziały już swój sąd historyczne fakty. Podobnie wiemy, co przyniosły ludowi rosyjskiemu bolszewickie reformy małżeńskie. Poglądy na te rzeczy są już dziś powszechnie ustalone i wiemy dobrze, co o tych wszystkich „dobrodziejstwach reformatorskich" bolszewizmu sądzić. Tymczasem w broszurach propagandowych, kolportowanych przez „Orbis" w Polsce, oszukuje się społeczeństwo i propaguje jawnie zarazę komunistyczną.

To są rzeczy niedopuszczalne! „Orbis", który z racji swojego powołania zniewolony jest zachęcać drogą propagandy turystów do zwiedzania różnych krajów, powinien pamiętać, że co innego jest zachęcanie turystów do wycieczek, a co innego kolportowanie broszur, propagujących zarazę komunistyczną. **JOTEN.**



W ub. niedzielę odbyła się w Rybniku na Śląsku piękna uroczystość dożynek. Na zdjęciu uczestnicy dożynek niosą okazałą „koronę żniwną"

Kupcy krakowscy przeciw Żydom

Pół tysiąca zebranych — Doskonały nastrój na sali — Węzły między Stron. Narodowym a społeczeństwem krakowskim

Kraków, 22. 9. Polski, narodowy Kraków był w niedzielę świadkiem pierwszego w swym rodzaju wydarzenia. Oto na zaproszenie Wydziału Gospodarczego Str. Nar. w Krakowie w sali oo. Bernardynów, w sąsiedztwie królewskiego Wawelu, stawiło się około pół tysiąca kupców krakowskich, aby radzić nad odżydzeniem podwawelskiego grodu.

O godz. 11 przed poł. kierownik Wydziału Gospodarczego Str. Nar. w Krakowie, p. mgr Niessner zagaił zebranie, oddając przewodnictwo p. wiz. Wincentemu Ogrodzińskiemu. Z kolei ukonstytuowano prezydium z pośród kupców krakowskich, po czym głos zabrał p. mec. Trajdos z Warszawy.

Prelegent w przeszło godzinnym referacie, utrzymanym w spokojnym i rzeczowym tonie, nakreślił obraz akcji przeciwżydowskiej w Polsce. Mówił o tym, jak to Obóz Narodowy, pierwszy z pośród polskich stronnictw, znalazł miejsce w swojej działalności politycznej na akcję gospodarczą, która w dzisiejszej chwili objęła Polskę jak długa i szeroka. Podkreślił dalej prelegent jej historyczne znaczenie i doniosłość. Obóz Narodowy przedsiębrać ją zwrócił uwagę nie tylko na jej stronę bojkotową. Zdając sobie sprawę z jej znaczenia dla Polski, pchnął ją na tory twórczości narodowej, zarówno w dziedzinie gospodarczej, społecznej, politycznej, jak kulturalnej. Przechodząc po kolei te dziedziny życia narodowego, szczególny nacisk położył prelegent na przebudowę ustroju człowieka. Miast kapitalisty i proletariusza, daje Polsce w jednej osobie i pracodawcę i pracownika, czy to rzemieślnika, czy kupca, pracującego na własnym warsztacie pracy. Referat p. mec. Trajdosa, przerywany rzęsistymi oklaskami, trafił zebranym głęboko do przekonania, to też dyskusja, jaka się po nim wywiązała tyczyła tylko spraw drugoplanowych. Zabierający głos mówcy stwierdzali kilkakrotnie doniosłe zasługi Stronnictwa Narodowego i solidaryzowali się z jego pracą.

Po skończonej dyskusji zabrał po raz drugi głos prelegent, dając wyraz swemu zadowoleniu z postawy kupiectwa krakowskiego. Na zakończenie przemówił jeszcze p. mgr Niessner i stwierdzając zadzierzgnięcie silnych węzłów między Stronnictwem Narodowym, a kupiectwem miasta Krakowa, wyraził nadzieję, że węzły te raz zawiązane będą się stale wzmacniać i doprowadzą do zupełnego spolszczenia Krakowa. W doskonałym nastroju i zupełnej harmonii zebranie zakończono.

Ta imponująca manifestacja kupców krakowskich, świadczy o radykalnych zmianach, jakie zaszły w umysłowości Krakowian. Zakosztowawszy rządów „czerwonych" i „sanacyjno"-żydowskich, całą sympatią i szczerym uznaniem darzą Stronnictwo Narodowe, wierząc, że tylko ono zdolne jest do przeprowadzenia zwycięskiego boju o narodowe oblicze Krakowa. (w. o.)

Procesy o zajścia strajkowe

Przemyśl. (Ag.) Dnia 16 września rb. odbyła się przed Sądem Grodzkim w Birczy rozprawa karna przeciwko 8 uczestnikom ostatniego strajku rolnego. Na ławie oskarżonych zasiedli: Michał Popowicz, Michał Horbowy, Dmytro Horbowy, Włodzimierz Duda, Karol Góralewicz, Jan Pasławski, Stefan Rusnak i Kazimierz Stadnik z Brzuski i Jasienicy Sufczańskiej, oskarżeni o użycie przemocy i groźby bezprawnej w dniach od 16—26 sierpnia rb.

W wyniku całodziennej rozprawy sąd uniewinnił 3 oskarżonych, a to Góralewicza, Pasławskiego i Stadnika, odraczając rozprawę przeciw pozostałym pięciu celem wezwania nowych świadków

Istotnie przykra sprawa

Łódź, 21 września

Przed paru dniami omawiając ostatnią wystawę Związku Plastyków w Łodzi zamieściliśmy pomiędzy innymi reprodukcjami wystawionych dzieł odbitkę z obrazu prof. Wacława Dobrowolskiego, zatytułowanego „Portret pułkownika dra W.". Nazajutrz i w dni następne mieliśmy z tego powodu liczne interwencje telefoniczne i otrzymaliśmy na ten temat nawet parę listów. Jeden z nich publikujemy:

„Szanowny Panie Redaktorze!

„Z prawdziwą przykrością znalazłem w „Orędowniku" fotografię pułkownika Wertheima. Nie rozumiem, z jakiego powodu Redakcja wybrała ten właśnie obraz spośród innych. Jeśli profesorowi Dobrowolskiemu sprawia specjalną przyjemność portretowanie Żydów, to już jest to jego sprawa, ale czemu i Panu Redaktorowi najlepiej podobał się ten właśnie obraz? Jestem stałym czytelnikiem Pańskiego pisma i, jak dotąd, nie jestem przyzwyczajony do oglądania na jego łamach żydowskich twarzy, umieszczonych tam jako objekty szczególnie ładne i godne oglądania i zachwytów.

„Łączę wyrazy szacunku

(—) Marian Dąbrowski."

Ze swej strony wyjaśniamy, że „portret pułkownika dra W." reprodukowaliśmy bez zastrzeżeń nie przypuszczając ani na moment, że w wojsku polskim mógł się jeszcze znaleźć pułkownik-Żyd i że akurat tego pułkownika malował prof. Wacław Dobrowolski.

Sensacyjny proces przed Sądem Grodzkim w Zgierzu

Jak ludzie z dawnego B. B. walczyli z przeciwnikami politycznymi

Łódź, 22. 9. — Wczoraj przed Sądem Grodzkim w Zgierzu znalazła się bardzo ciekawa sprawa, która rzuca jaskrawe światło na metody walki ludzi z dawnego B. B. z przeciwnikami politycznymi.

Ławę oskarżonych zajęło 14 członków zgierskiej Rady Miejskiej, których urzędnik magistratu, Anzelm Dynowski, oskarżył o zniesławienie. Są to pp.: Jan Martyński, Michał Chojnacki, Franciszek Nawrocki, Stanisław Łodwig, Leopold Leidigkeidt, Leopold Zajączkowski, Edward Karciński, Jakób Pawlak, Szczepan Kosmalski i Ireneusz Buczyński, wszyscy z radnego Klubu Narodowego, oraz pp.: Hugo Szwarcszulc, Roman Mühl, Artur Berneskier i socjalista Paweł Karcher.

Jako obrońcy oskarżonych radnych narodowców wystąpili adw. Kazimierz Kowalski i aplikant Majkowski, socjalistę zaś bronił adw. Loos, Żyd z Łodzi. Rozprawę prowadził sędzia Korporowicz. Ze strony oskarżyciela Dynowskiego występowali jako pełnomocnicy adw. Blauschild, Żyd ze Zgierza, oraz adw. Fichna, znany działacz „sanacyjny" w Łodzi i prezes „Federacji".

Tło tej sensacyjnej sprawy przedstawia się następująco:

W listopadzie ub. roku w ręce pewnych osób w Zgierzu dostał się list urzędowy, adresowany do zarządu okręgowego POW w Łodzi. W liście tym w niewybredny sposób denuncjowano pewne osoby, niewygodne dla sfer „sanacyjnych", zarzucając im przekonania narodowe, a nawet czyny hańbiące. List ten po sporządzeniu dowodowych odbitek fotograficznych został wysłany normalnie przez pocztę do zarządu okręgowego POW w Łodzi, a kilkadziesiąt kopij rozeszło się wśród miejscowych obywateli, wywołując ogólne oburzenie na nieprakytkowane dotąd metody utrącania niewygodnych ludzi. Ze względu na to, że list był podpisany przez Dynowskiego, urzędnika magistratu i zarazem sekretarza POW, sprawą zainteresowali się radni miejscy i na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 3 grudnia ub. roku zgłosili na ręce prezydenta miasta nagły wniosek o wyciągnięcie w stosunku do Dynowskiego odpowiednich konsekwencyj.

Wniosek radnych narodowych w pierwszej swej części brzmiał, jak następuje:

„Od dwóch tygodni kursują po mieście wiadomości, że urzędnicy zarządu miasta Zgierza są wmieszani w sprawę znalezionego listu, który miał być wysłany do władz wojskowo-administracyjnych w Łodzi i zawierał denuncjacje na kilku mieszkańców m. Zgierza. Mieszkańcy ci są częściowo zatrudnieni w firmie „Boruta" na posadach państwowych i w wolnych zawodach."

Ze strony socjalistów postawiono wniosek, aby Dynowskiego pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Radny Karsz wyraził się, że takich urzędników należy postawić pod pręgierz i karać dyscyplinarnie.

W ciągu dalszych obrad Rady Miejskiej radny Chojnacki, zabierając głos nad sprawą niesienia pomocy zimowej, miał się wyrazić pod adresem Antoniego Michałowskiego, iż jest wmieszany w poruszoną w zgłoszonym wniosku sprawę szpiegostwa i w dyskwalifiskowaniu honorowym mieszkańców miasta.

Poruszona na forum Rady Miejskiej sprawa donosicielstwa, dokonanego przez pewnych urzędników, wywołała wielki rozgłos i poruszyła ówwczas opinię całej Polski. Referowaliśmy o tym w swoim czasie obszernie.

P. Dynowski i p. Michałowski poczuli się dotknięci zarzutami radnych i wytoczyli im proces o zniesławienie. Rzecz charakterystyczna, że na rozprawie Dynowski potwierdził zarzuty stawione mu przez radnych, przyznając równocześnie, że POW, po rozwiązaniu BB., przejęła jego agendy i rozwinęła ożywioną działalność polityczną.

Wczoraj rozprawa na tym oświadczeniu została zakończona, gdyż nie stawiło się dwóch oskarżonych. Proces ten przesunięto na inny termin.

Adw. Kowalski złożył wniosek o ściągnięcie akt dyscyplinarnych, sporządzonych przez specjalną komisję przeciwko Dynowskiemu.

*

W drugiej sprawie występował jako oskarżony Michał Chojnacki, oskarżony również i w pierwszej sprawie, jako oskarżyciel zaś występował tutaj Antoni Michałowski w towarzystwie swych pełnomocników Żyda Blauszylda i adw. Fichny.

Obronę wnosili adw. Kowalski i apl. adw. Majkowski. Chojnacki oskarżony został o to, że na posiedzeniu Rady Miejskiej wyraził się, iż Michałowski wmieszany jest w zgłoszonej w nagłym wniosku sprawie szpiegowskiej i dyskwalifikowaniu honorowym mieszkańców miasta.

Po odczytaniu aktu oskarżenia wywiązała się pomiędzy pełnomocnikiem oskarżyciela prywatnego a obroną dyskusja na temat znaczenia słowa szpiegostwo, przy czym adw. Żyd Blauszyld za niewłaściwe zachowanie się przed sądem został przywołany przez przewodniczącego do porządku. Adw. Kowalski w dłuższym wywodzie wykazał, że oskarżony mówiąc o szpiegostwie miał na myśli zwykłe donosicielstwo. Adw. Kowalski postawił więc wniosek o odroczenie rozprawy i ściągnięcie dokumentów celem przeprowadzenia dowodu prawdy. Sąd przychylił się do tego wniosku i rozprawę odroczył.

Ta sensacyjna rozprawa przeciwko radnym wywołała w Zgierzu zrozumiałe poruszenie, to też sala sądowa była przepełniona publicznością.

Zaczynają się kłócić

W rodzinie żydo-socjalistycznej jakoś się nie klei

Łódź, 22. 9. — Obecnie socjaliści przystąpili zgodnie z zapowiedzią do organizacji miesiąca propagandy socjalistycznej i klasowych związków zawodowych, przy czym na pierwszy plan wysuwa się akcję zwalczania antysemityzmu, jaki również wśród członków PPS i klasowych związków się przejawa. W sprawie tej odbyły się narady przywódców nie tylko socjalistów polskich i klasowych związków, ale i socjalistów niemieckich i żydowskich (Bund).

O ile pozostający na żołdzie Żydów kierownicy socjalistyczni w zasadzie zgodni byli w poglądach z Żydami na konieczność najenergiczniejszej walki z przejawami antysemityzmu we wszelkich jego formach, o tyle niezależni w swych poglądach inni socjaliści polscy wysunęli uwagi, że w zasadzie walka z antysemityzmem winna być postawiona na drugim planie jako dodatkowy punkt programu miesiąca.

Doszło na tym tle do ostrej polemiki, przy czym niektórzy towarzysze „goje" zarzucili wręcz kamratom z Bundu, że wskutek zbytniej agresywności żywiołu żydowskiego, jak np. ostatnio w Bielsku, gdzie zastrzelony został członek PPS i klasowych związków Wanot przez Żyda, w dołach socjalistycznych i klasowych związkach panuje wrzenie i wysuwanie na pierwszy plan walki z antysemityzmem może mieć wręcz odwrotny skutek, tym bardziej, że i tak antysemityzm coraz więcej staje się popularnym w szeregach socjalistycznych.

Mimo tego uzasadnienia ostatecznie przeforsowano projekt centrali socjalistycznej, opracowany przez Żydów stawiając walkę z przejawami antymitymizmu na pierwszym planie miesiąca propagandy.

Poświęcenie nowego mostu we Włocławku

Włocławek, 22. 9. — Włocławek stoi pod znakiem wielkich uroczystości. Na łeb na szyję czyni się ostatnie przygotowania. Tu łata się dziurawe bruki, tam na gwałt umacnia się przymoście obsuniętą szkarpę — ówdzie maluje się, tynkuje itp. Byle prędzej, byle zdążyć, bo to już sobota za pasem.

A w tę sobotę dn. 25 bm. ma do Włocławka, do tego pogardzanego dotąd kopciuszka — przyjechać cała Warszawa! Czy przyjedzie marszałek Śmigły-Rydz? Podobno! Wszystko się robi na przyjęcie. Inna rzecz, jak z komunikatu radiowego wynika całkiem jasno, że do Włocławka przybędzie tylko minister komunikacji.

Ogłoszono już program poświęcenia i otwarcia nowego mostu. O godz. 10,53 nastąpi przyjazd i powitanie gości na dworcu. Potem krótkie nabożeństwo w katedrze, przejście na most, pięciominutowe przemówienia wojewody i ministra, dekoracja odznaczonych krzyżami zasługi, jeszcze jedno pięciominutowe przemówienie prezydenta miasta Mystkowskiego i od godz. 12,20—13 poświęcenie całego mostu przez J. E. ks. biskupa Radońskiego. (k. a.)

Gawędy wojskowe

Moryc bohater

Moryc Eierwasser należał do czołowych bohaterów naszego oddziału.

Znali go wszyscy.

Krzepił bowiem swoją osobą humor w wojsku.

Sam pan pułkownik zapytał nawet kiedyś.

— Czy Moryc Eierwasser nie zapomniał czasem włożyć dziś spodni?

— Włożyłem dwie pary, panie pułkowniku.

— Po co dwie?

— Nu jak ja jedne wieczorem zdejme, a rano zapomnę włożyć, to i tak będę ubrany!

Moryc E[illegible]wasser był skrajnym indywidualistą, n[illegible]e lubił chodzić noga w nogę.

Cały oddział stawiał lewą, a Moryc dla odmiany prawą.

— Lewa! — ryknął rozłoszczony kapral.

— A czy ja mówię, że una jest prawa?! — odparł Moryc.

— Nie gadajcie. Cały oddział stawia lewą, a wy prawą?

— A czy moja wyna, że uni źle idą? Niech oni też stawiają prawą.

Ciągle z Morycem były kłopoty...

Stale trzeba było go szukać, bo napewno w innym oddziale mył okna, lub szorował podłogę.

Nigdy niczego nie miał w porządku.

To mu buta brakowało, to bagnet gdzieś zostawił, ale menażkę i łyżkę miał stale w pogotowiu.

Nie znał się na szarżach.

Wypuszczony na miasto, salutował strażakom i pocztowcom.

Nic z nim nie można było zrobić.

Szef stale rozkładał ręce i wołał z rozpaczą.

Moryc ja na waszym miejscu to powiesiłbym się, jakbym spojrzał w lustro.

Po co mi patrzeć w lustro?

— Żebyście zobaczyli na własne oczy, żeście oferma.

— Po co mi to wiedzieć?!

Moryc jak mógł tak przestrzegał przepisów religijnych.

Wieprzowiny nie jadł.

Kiedy w dniu pułkowym rozdano żołnierzom smaczną szynkę, Moryc wziął swoją porcję i poszedł do najwyższego draba w oddziale i prosił go.

— Te Antek, powiedz mi trzy razy „Żydzie żryj szynkę".

— Po co?

— No powidz! Co ci szkodzi??

— Zwariowałeś?!

— Niech będzie, że zwariowałem, ale powiedz!

— No dobrze — „Żryj Żydzie szynkę".

Jeszcze jednego razu — prosił Moryc.

— No dobrze — „Żryj Żydzie szynkę".

— Mnie nie wolno. Ale jak taki drab mnie zmusza, to ja biedny mam robić? Muszę zjeść!

Mówiąc to, Moryc odwinął porcję szynki i począł z głośnym hałasem zajadać. Taki był nasz Moryc. Kelly.

†

Dnia 19 września 1937 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i ciocia, ś. p.

z Tomaszewskich

Ludwika Stroińska

przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 5 po poł. z kaplicy cmentarnej św. Trójcy na Dębcu.

z 27849
Poznań

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina.

Osobnych zawiadomień nie wysy a się.

Migawki łódzkie

Pretensje mecenasa i mowa w imieniu Libermana

Jakich to „Ozon" łódzki ma niewdzięcznych słuchaczy

Łódź, we wrześniu.

Na jednym z ostatnich posiedzeń łódzkiego „bajratu", p. „radny" adw. Pawłowski, żalił się, iż opinia publiczna nie docenia roli i znaczenia „bajratu". Naszym zdaniem p. adw. Pawłowski miał rację, bo tak rzeczywiście jest. Tylko, że jego pretensje do opini publicznej są całkiem nie na miejscu i nie mają żadnych podstaw rzeczowych. Gdyby p. mecenas orientował się w tym, jakie są zainteresowania opinii publicznej — to nie tylko by takich „żalów" nie wypowiadał, ale nawet za mandat w „bajracie" grzecznie by podziękował.

Ale to sprawa wyłącznie p. adw. Pawłowskiego.

Nas w tej chwili obchodzi (tak znowu źle nie jest z tym niezainteresowaniem społeczeństwa do bajratu — panie mecansie) — innego rodzaju występ jednego z przedstawicieli łódzkiego „bajratu", a mianowicie p. Seweryna Malinowskiego, który na jednym z zebrań tej narzuconej społeczeństwu instytucji powiedział mniej więcej, co następuje:

— Wysoka Rado! W imieniu p. Libermana proszę o udzielenie subsydium w granicach 3—4 tysięcy złotych znanej z dobrego imienia organizacji żydowskiej p. n. „Makabi".

P. Malinowski prosi' w imieniu p. Libermana o subsydium dla organizacji żydowskiej, a p. adw. Pawłowski ma pretensje do opinii publicznej, aby doceniała rolę podobnej instytucji, gdzie Polak przemawia w imieniu Żyda na rzecz żydowskich interesów...

Opinia publiczna jest dostatecznie zorientowana o roli takiego „bajratu" i trudno od niej wymagać, aby oceniała tę rolę inaczej, aniżeli na to zasługuje...

*

Jak już pokrótce donosiliśmy, ub. niedzieli odbyło się w Łodzi w sali „Strzelca" przy ul. Skarbowej 28, publiczne zebranie „Ozonu". Wielkie plakaty rozklejone po mieście głosiły, że przemawiać będzie honorowy konsul p. Wroński n. t. „Możliwości kolonizacyjne Polaków w Peru". Temat rzeczywiście interesujący, osoba prelegenta, no i oczywiście sam fakt, że zebranie zwołał „Ozon" ściągnęły do sali nieprzeliczone tłumy publiczności, której nikt nie widział... Wobec tego, że również p. Wroński tych tłumów nie widział, musiał przemawiać do 150 osób, które o tyle okazały się niewdzięczne, że gdy p. Wroński stwierdził, że kwestię bezrobocia w Polsce rozwiąże emigracja Polaków do Peru, zaczęły krzyczeć: „A co z Żydami? Mają zostać w Polsce"! Oczywiście po takich „endeckich", „niepostępowych" okrzykach na sali powstała konsternacja, p. Wroński odczytu nie dokończył, zwłaszcza, że bezpośrednio po okrzykach rozległ się śpiew „Hymnu Młodych" i „Roty".

Rzeczywiście, jacy ci uczestnicy zebrań „Ozonu" są niewdzięczni...

Z dnia

Na Konstantego Dobrzyńskiego

Pegaz Cię urodził
pono w locie z Chojen,
więc w krwi Twojej leżą
homeryckie boje...

Aleć powiedz zasię,
gdę-ć widzę pod gazem,
ktoż była zwodnica,
kochanka pegaza?

A. JAWOR.



W podróż po Europie wybiera się, znakomita artystka amerykańska Katarzyna Cornell. Artystka ta odtwarzała główną rolę m. in. w filmie Romeo i Julia.

Swastyka z Katowic

Stanisławów. (Tel. wł.). W kierunku na Żórawno płynęło Dniestrem 12 kajaków. Na pierwszym kajaku widniała flaga hitlerowska ze swastyką oraz napisem „Kattowitz". Fakt pojawienia się tej wycieczki wywołał w Stanisławowie liczne komentarze i spowodował interwencję policji. (w)

Na uboczu

P. P. S. i „pikiety"

Ostatnio P. P. S. przeszła do akcji w obronie Żydów — urządzając pochody, wydając agitacyjne ulotki, a zwłaszcza wypowiadając wojnę „pikieciarzom". Tak nazwali Żydzi narodowców, którzy obrali sobie za cel popieranie handlu polskiego i w tym celu odwodzą kupujących od sklepów i straganów żydowskich. Jest to typowy przykład walki ekonomicznej, o której bardzo wysoko postawiona osobistość wyraziła się: „i owszem".

Według P. P. S. „pikietowanie" jest terrorem, ograniczeniem wolności, obrazą demokracji. Można być i tego zdania, ale zobaczmy, co robi P. P. S. na swoim podwórku.

W kilku miastach zachodniej Małopolski socjaliści zorganizowali w sierpniu strajki polityczne celem poparcia znanego strajku chłopskiego. Strajk P. P. S. polegał nie tylko na porzuceniu pracy przez robotników i zamknięciu sklepów (żydowskich), ale także na nie wypuszczaniu z miast furmanek i pieszych, udających się na wieś po zakupy żywności, której nie dowozili chłopi. W wyjątkowych wypadkach wydawano specjalne przepustki.

Dla dopilnowania tego „porządku", ustanowionego przez komitety strajkowe, wyznaczono specjalne straże, które kontrolowały ruch i nie posiadających przepustek zawracały siłą do miast.

Czymże te straże różniły się od tak potępianych przez P. P. S. antyżydowskich „pikiet"? W najlepszym razie niczym. Tu i tam kontrola handlu z tą różnicą, że „pikiety" P. P. S. nie używały perswazji, ale rozkazywały. Gdzież zatem prawdziwy terror, prawdziwe ograniczanie wolności osobistej, gdzie ignorowanie prawdziwej demokracji?

Ano — murzyńska moralność. Moje „pikiety" są demokratyczne, ludowe, wolnościowe, twoje — faszystowskie, reakcyjne, brutalne.

Może taką moralność aprobują Żydzi — nawet z pewnością. Ale czy socjaliści mają polskiego robotnika za tak naiwnego, żeby nie przejrzał i nie ocenił, jak należy, tej podwójnej gry?

My jesteśmy o naszych robotnikach innego zdania. Jesteśmy pewni, że uczciwi i szczerze po polsku myślący robotnicy nie dadzą się użyć za narzędzie żydowskie w roli — „antypikieciarzy".

L. D.

Na widok trupa pękło jej serce

Inowrocław. (T. wł.) Niezwykły, rzadko notowany wypadek zdarzył się w Gniewkowie.

Na pogrzeb swej krewnej przybyli z pobliskiego Murzynna małżonkowie Chojnaccy z 13-letnią córeczką Ireną. Chojnaccy zjawili się w domu żałoby na krótko przed wyprowadzeniem zwłok.

Kiedy mała Irka po przekroczeniu progu złożyła przed trumną wieniec i spojrzała na śmiertelne oblicze swej zmarłej kuzynki, zachwiała się i w pewnej chwili runęła bez życia na ziemię. Przywołany lekarz stwierdził śmierć dziewczynki, na którą widok trupa tak wielkie zrobił wrażenie, iż z przejęcia, strachu czy z przerażenia pękło jej serce.

Wypadek ten wywarł na wszystkich wstrząsające wrażenie.

Zamiast ślubu dwa pogrzeby

Tragiczna historia kochającej się pary

Warszawa (Tel. wł.) 17-letnia Maria Duszyńska z Warszawy i 21-letni tokarz metalowy Teodor Orłowski serdecznie się pokochali. Niebawem miał się odbyć ich ślub. Tymczasem Duszyńska, bawiąc na letnisku pod Warszawą, została napadnięta przez nieznanego opryszka, który ją zniewolił. Z tego powodu nieszczęśliwa dziewczyna targnęła się na życie. Odratowano ją, lecz po powrocie do domu — korzystając z nieobecności domowników — zażyła znaczną ilość sublimatu, wskutek czego w strasznych męczarniach zmarła.

Dowiedziawszy się o śmierci narzeczonej, Orłowski rzucił się pod pociąg na stacji w Szczęśliwicach i poniósł śmierć na miejscu.

W ten sposób zamiast jednego ślubu odbędą się dwa pogrzeby. (w)

Na narodowców ciągle sypią się kary

Mandaty za kolportaż pism, policja zdziera legalne afisze

Kielce, 22. 9. Pomimo, że „sanacja" coraz częściej i widoczniej stroi się w „piórka" narodowe, na prowincji, a zwłaszcza tej „głuchej", „zapadłej", władze lokalne ciągle jeszcze stosują względem narodowców różne dokuczliwości. Kary administracyjne za legalne zebrania, za legalny kolportaż ulotek, broszur i pism narodowych nie ustają. Nie wszędzie tak jest, ale objawów tego rodzaju jest jeszcze ciągle b. dużo.

Oto kilka jaskrawych przykładów: Członek Str. Narod. p. Z. Mikulski z Mietla, pow. stopnickiego, asystent Un. Lwowskiego, urządził w Kurozrękach zebranie zamknięte Str. Nar., za co został ukarany przez starostwo w Busku grzywną w wysokości 50 zł. P. Mikulski w żaden sposób nie mógł wytłumaczyć policji w Kurozwękach, że jest to zebranie zamknięte, na które nie potrzebuje zezwolenia władz. Zatrzymano go przez 24 godzin.

W innym znów powiecie, jędrzejowskim, gdzie starostą jest p. Korniak, karze się narodowców za kolportaż ulotek i broszur narodowych, oczywiście legalnych. Ostatnio np. starosta ukarał grzywną w wysokości 50 złotych z zamianą na areszt 20-dniowy członka koła S. N. w Małogoszczu p. A. Garncarczyka za to, że we wsi Żarczyce sprzedał katolickie kalendarzyków „Samoobr. Narodu" i broszur: „Do czego dążą Żydzi". Orzeczeniem p. starosty ukarano go na rozporządzenie p. wojew. kiel. o kolportażu czasopism, ale rozporządzenie to dotyczy przecież wyłącznie osób zawodowo trudniących się kolportażem wydawnictw cudzych. Tymczasem p. G., jako abonent „Samoobr. Nar.", otrzymał trochę broszur do rozpowszechnienia, jednorazowo i czynił to ideowo. W tym samym powiecie włóczą się od wsi do wsi różni „Badacze pisma św." i rozsprzedają sekciarskie broszurki, z czego żyją. Ale nikt jeszcze nie słyszał, aby p. Korniak ukarał ich za ten kolportaż i to tak surowo jak p. Garncarczyka, który jest bezrobotnym.

W Mniowie znów (pow. kieleckiego) policja na oczach licznych wieśniaków zrywa legalne afisze Str. Nar. pt. „Polacy-chrześcijanie", te same afisze, które w Kielcach rozlepione były przez Magistrat na słupach ogłoszeniowych. Nie trzeba objaśniać, jak przykre wrażenie i jakie komentarze u ludności polskiej wywołuje takie postępowanie policji.

Oczywiście wszystkie te i podobne „szpilki" wcale ruchu narodowego nie tamują, ale jakże charakterystyczne!

Samobójstwo referendarza

Toruń. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych popełnił samobójstwo rzucając się pod pociąg w pobliżu stacji Stawki referendarz urzędu wojewódzkiego Stefan Piotrowski. Zgon nastąpił natychmiast.

Przyczyny samobójstwa są nieznane. (z)

Na pogorzelców wsi Roszki-Ziemaki

W dalszym ciągu złożyli w naszej administracji:

Antoni Ciemierski, emeryt, nieszczęśliwym pogorzelcom, którzy cierpią dlatego, że są najlepszymi synami Kościoła i Ojczyzny	5,— zł
N. N.	2,— „
Szulczyńscy, Poznań	5,— „
Prof. dr Paweł Gantkowski, Poznań	10,— „
Stronnictwo Narodowe Środa, zebrane wśród członków, I rata	24,05 „
M. Cichocka	20,— „
S. S.	2,— „
Z. Obarski	2,— „
Agentura „Kuriera Poznańskiego", Krobia	40,— „
Kazimierz Ciążyński, Miniszew	10,— „
Józefa Łukaszkiewiczowa, Bielsko Śl.	5,— „
Maria Zaborowska, Oświęcim	5,— „
N. N. z Pomorza	5,— „
N. N.	1,— „
Razem z poprzednio pokwitowanymi	1.090,72 zł

Łodzianin zginął na Jasnej Górze

Częstochowa, 22. 9. Na Jasnej Górze zdarzył się wstrząsający wypadek. Około godz. 11.30 rano jakiś mężczyzna wszedł na szczyt wieży jasnogórskiej i przechyliwszy się nieostrożnie przez balustradę, spadł z wysokości blisko 100 m na dach klasztoru. Ciało spadającego uderzyło tak silnie, że przebiło dach i upadło na strychu. Śmierć nastąpiła natychmiast. Tragicznie zmarłym jest 35-letni Stanisław Koniarski, zamieszkały w Łodzi, przybyły do Częstochowy z pielgrzymką łódzką.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 51122 94460

10.000 zł.: 878 10303 18806 63328 160709

5.000 zł.: 67610 101111 126422 178712

2.000 zł.: 2433 6779 20831 30884 36313 55590 72136 112513 117785 137564 153681 160757 175684 182342 193750

1.000 zł.: 377 2300 18845 24117 25548 43492 47041 48623 57420 60867 64075 66682 67937 83372 83510 98102 103611 106676 111976 114946 116522 129251 154761 156731 159859 183574 189882 194354

Wygrane po 200 zł.

23 56 83 125 257 354 448 536 669
990 1592 753 67 70 976 2080 224 315
59 408 527 630 63 84 701 65 908 3150
221 371 446 659 880 970 4171 309
27 63 764 808 21 5171 370 451 60
586 691 738 55 6322 50 83 405 29
97 522 617 743 812 67 99 7050 161
483 971 48 8001 283 87 90 355 583
654 9327 51 419 79 86 565 610 824
911

10008 23 324 77 516 93 671 886 98
934 11229 409 82 570 79 84 656 77
885 12189 268 329 421 818 58 13078
228 358 407 649 742 967 76 14014
239 95 339 412 30 55 94 604 11 95
783 15155 351 58 525 49 91 624 72
990 97 16258 359 421 514 673 756
840 74 936 17147 51 305 661 790 972
18019 74 112 68 214 27 466 517 47
631 19016 125 34 350 85 717 824

20020 204 349 403 8 84 692 724
882 928 21094 336 506 645 890 22199
217 498 570 720 43 831 926 23042
270 72 329 77 578 629 708 827 24167
99 245 68 334 434 76 517 93 761 970
25180 248 58 415 80 560 80 746 26042
148 269 334 416 75 740 86 90 812
913 27019 93 142 386 573 659 68 69
74 728 920 28128 371 465 573 751
65 88 29176 267 81 660 87 900 79

30235 39 411 512 623 724 62 819
60 903 18 31096 224 312 475 623 760
69 32319 12 56 617 79 95 797 906
33004 51 360 485 526 83 715 28 34006
92 101 297 383 563 630 823 79 35025
61 98 156 290 315 69 481 521 77 612
85 831 971 36123 243 448 545 645
867 945 37147 300 60 87 554 936

38130 89 94 251 573 819 956
39016 138 532 877 40103 56 204
24 702 41034 187 512 40 61 67 622
62 880 95 951 42081 114 321 413
32 571 813 43129 63 68 360 436
650 865 97 44099 511 749 830 44
901 45340 588 614 735 870 944
46047 65 148 423 87 90 724 29 58
878 968 47204 486 571 747 847
85 93 940 48080 150 238 77 97
461 555 58 996 49042 76 160 305
44 511 69 650 68 85 779 98 892
910 66 69 50040 46 355 51248 89
313 33 626 776 963 52076 250 343
5 5695 53007 579 898 908 90 54065
355 74 943 566 651 984 55153 988
56055 58 62 107 61 261 324 49 407
8 29 543 95 689 724 801 903 89
57030 34 335 480 98 682 937 58120
242 63 80 341 59013 123 219 67
343 402 15 99 597 793 60054 77
414 717 33 809 15 61030 66 191
771 932 63 68 62023 46 57 113 71
308 50 415 680 728 841 63028 84
295 324 497 709 843 64020 77 154
204 39 76 542 706 855 65052 156
459 578 663 65 730 801 66049 86
681 747 73 876 77 992 67073 107
33 87 335 98 492 545 739 914 85
68048 169 86 351 445 69347 561
80 697 705 39 988 70227 32 33 59
93 363 597 786 852 71072 134 203
203 6 362 97 741 44 70 982 72013
72 245 86 335 444 80 613 16 39
809 907 35 73397 420 529 87 95
614 835 906 74117 365 558 736 910
40 75137 553 646 985

76184 223 98 353 668 709 87 813
69 77040 5 135 48 231 365 91 655
817 969 78013 80 180 203 336 580
742 995 79325 473 623 48 51 96
714 871 926 80045 77 156 251 439
599 721 94 819 36 81001 53 346
424 611 76 743 864 930 82 82113
66 279 332 55 486 593 968 83000
154 482 623 34 64 817 26 7 32 963
78 84069 108 96 282 5 434 419 699
746 85070 175 93 316 33 516 620
745 86036 85 381 417 534 742
87071 126 32 42 421 88 779 88183
5 343 576 84 626 47 754 850 89011
31 246 358 486 8887 90041 75 137
238 49 72 4 99 340 78 505 616 82
95 724 877 90 1 927 91014 72 121
40 207 500 44 614 794 849 996
92040 212 585 873 981 93106 28
287 474 588 794 923 94018 37 112
68 9 257 91 318 41 579 739 801
95165 632 752 96030 208 403 600
55 700 8 814 5 901 97089 327 405
547 92 636 95 724 82 935 70 98135
72 307 16 607 866 910 99308 65
91 639 728 48 804 917 100164 72
207 24 43 325 53 450 701 68
101048 138 46 359 462 541 814
102099 221 94 339 424 7 90 548 707
67 808 60 103103 430 603 70 786
968 104034 157 206 43 4448 62 529
638 737 831 71 105159 200 20 418
501 98 838 106008 109 263 626 30
700 98 805 85 921 107028 49 137
96 218 68 70 316 70 641 822 76
108006 63 384 423 60 81 549 69 652
877 920 8 65 109001 210 325 53 68
73 542 613 718 46 110112 268 434
539 68 111332 402 39 94 511 48
673 787 917 112047 119 74 476 804
25 963 113087 337 51 425 40 7 68
524 85 629 35 785 906 58

114045 102 205 432 503 88 646 776
860 955 115132 375 457 93 508 18 48
625 7 38 723 79 840 991 91 116111 250
324 90 549 822 929 46 117083 208 35
348 488 118092 112 18 375 533 678
794 869 82 905 64 119023 43 99 108 228
428 513 660 956 120128 79 798 848
121012 176 211 628 724 44 72 901
122057 63 471 567 765 809 40 956 78
123169 236 56 64 86 315 55 78 800 45
383 124145 300 65 446 614 814 29 975
125135 318 44 751 866 906 11 51
126000 90 301 433 525 667 884 127030
73 167 268 425 794 128039 80 611 26
69 129130 3 79 98 339 437 88 684 864
989 94 8 130197 237 448 56 75 596 613
875 914 131549 601 8 42 730 44 894
132008 60 79 150 2 35 362 96 75 7 487
667 993 134042 94 257 353 88 668 95
770 99 135015 108 13 21 50 77 277 83
436 702 18 136045 412 508 629 88 796
935 53 99 137038 237 317 503 24 751
12 953 62 138045 54 92 237 310 39 49
58 457 600 785 139196 306 52 411 576
8 713 140198 208 42 9 301 422 609 51
765 882 141034 67 94 250 336 414 645
6 735 836 7 978 142025 59 179 219 316
71 456 679 84 739 874 907 50 84 143129
70 372 463 521 88 784 902 144155 71
423 31 4 44 6 777 814 31 830 2145133
230 316 99 740 75 855 93 947 28 146149
298 337 642 781 904 147286 395 837
584 148138 67 303 674 96 7 706 807 40
982 149380 446 597 798 864 150248 517
757 66 74 892 936 53 151010 20 157 356
502 62 784 938

152253 421 78 522 47 632 867 919
153174 516 48 84 91 712 36 69 831
935 154126 251 44 57 461 756 155072
101 545 708 51 817 59 959 64 156054
91 183 365 791 815 69 998 157020
130 385 815 158169 204 368 439 88
578 629 35 61 790 864 900 159145 453
577 78 637 50 727 879 160015 40 306
61 97 450 591 760 800 28 58 161010
221 423 75 903 35 162003 266 86 332
575 918 163079 456 720 70 97 164038
130 248 328 519 829 49 913 22 165072
192 643 166207 300 46 430 516 79 814
937 55 167013 24 30 257 402 23 515
79 623 744 168189 400 61 84 874
169071 177 281 462 586 683 170020
81 157 266 84 317 35 45 407 86 726
840 58 977 171204 506 15 906 90
172238 306 52 74 704 16 45 173164
331 444 624 87 729 886 174033 79 248
781 895 930 175131 207 56 357 64 453
86 502 27 60 735 61 821 85 176064
244 309 417 641 989 177026 53 81 92
225 85 321 423 29 561 601 633 906
178020 190 231 83 361 413 58 77 702
88 809 18 179225 325 53 607 705 66
936 87 93 180290 99 388 401 56 181108
288 343 51 492 531 62 628 898 951 63
70 182379 425 26 527 749 58 997
183032 146 242 557 833 934 184044
94 173 595 731 867 996 97 185426
660 91 186235 373 825 929 187278 452
529 70 625 729 95 827 73 994 188015
110 73 215 16 406 751 88 814 26 79
969 74 189026 284 377 406 8 96 672
775 913 71.

19001 155 187 261 519 603 832
907 191196 247 387 548 934 192046
204 193012 75 136 698 876 194035
165 643 74 83 700 91 26 972

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

69 482 585 1380 739 2225 42 3273
453 637 4117 729 801 967 5164 208
387 88 486 867 6720 996 7357 64 490
8072 252 333 764 84 9026 707 10014
366 888 11057 403 876 12135 260 413
45 82 557 600 4 872 944 51 13132 82
248 865 83 906 23 14124 300 21 727
813 14 46 15241 407 51 521 641 804
16105 80 17058 574 18241 19167 642

20431 70 615 32 755 854 21072 92
303 64 513 16 993 22037 168 880
23418 24279 837 954 25025 386 705
26111 531 773 950 27167 213 520 27
636 28807 29044 640 792 854 961

30000 171 234 300 524 912 14 28
86 31042 90 187 507 633 86 32685
33107 48 285 445 502 33 34350 683
704 90 35803 36463 501 85 972 37388
456 83 38277 318 511 691 98 39065
59 104 482

40660 41037 881 929 42056 323 797
982 43009 147 228 581 831 39 44261
441 680 735 819 910 45217 371 566
84 609 22 160 889 46216 341 414 616
91 47240 344 64 880 48566 699 793
989 49898 984

50188 89 365 795 51023 81 888
52047 460 688 53508 92 54536 687
55334 477 709 862 56073 140 205 44
418 23 691 827 57141 769 897 994 95
58036 393 404 562 715 59041 867

60315 451 628 61150 320 686 99 769
852 920 42 62134 267 387 533 621
842 63256 84 86 508 610 705 97 64215
29 319 85 519 65059 319 93 410 12
23 655 705 832 901 66169 444 710 17
67001 16 89 195 242 537 712 870
68282 537 651 59 733 69001 115 549

70141 93 305 467 620 706 29 78
71169 233 499 925 72527 65 73255
825 458 603 785 890 938 61 74551 641
952 75160 472 500 20 645 920 76437
505 27 773 803 946 77117 51 80 286
624 63 78044 451 568 79047 186 270
306 455 960 882 975

80030 81121 285 97 476 553 890
82244 640 757 803 75 83073 88 291
457 619 67 859 84062 130 85440 708
10 28 86180 543 609 49 792 900 87275
417 55 663 756 810 938 88568 602
89 128 308 861 63

90001 124 604 72 91880 922 92731
93091 159 340 510 874 941 94186 309
901 4 95376 827 80 96037 80 133 263
515 25 99 729 94 945 97291 391 723
98056 133 73 419 40 98 706 824 99119
398 409 523 640 74 80 781 965

100095 190 457 743 101498 587
635 802 18 102156 410 571 91 854
103105 278 627 761 104427 56 601 69
726 967 105155 563 768 809 26 106134
232 336 683 843 90 107274 563 970
79 108416 529 671 862 952 109233
107 473 741 937 48

110180 249 651 783 977 111027 157
425 67 595 668 863 984 112195 568
871 113050 66 77 284 99 540 91 605
38 758 114126 307 413 741 891 954
115354 781 854 116210 52 411 34
600 87 863 934 117167 353 810 43
977 118004 841 119129 462

120129 484 744 121094 610 122029
325 123377 497 500 607 124017 315
581 702 125082 134 275 530 747 808
126158 275 708 45 805 127231 325 80
568 637 46 762 128117 642 730 820
129496 811 70 92

130435 697 131558 822 132042 93
338 816 62 133371 551 634 89 804
134129 92 279 348 596 810 135051
236 29 607 9 731 25 97 843 136092
391 864 69 978 137071 267 659 74 784
94 862 138155 203 336 467 706 82
83 806 139122 238 314 474 656 978

140210 538 912 88 141011 403
142101 209 52 453 500 143171 72
480 562 144132 698 976 145077 264
353 64 84 146071 455 61 525 739 42
147097 354 483 93 663 88 774 860
148072 158 671 746 149115 214 503
721 83 857 83 94

150259 82 468 601 151364 579
152074 98 226 657 153073 207 414 964
154226 85 155517 863 156082 140 477
525 42 608 951 157060 566 158164
299 675 984 159152 231 79 335 416
542 628 718 847 71 998

160148 65 758 77 161073 107 529
929 162101 537 935 163166 284 683
471 838 164035 161 222 629 91 709
99 165216 834 82 91 166245 167344
70 414 775 168065 146 256 79 447
524 733 169416 643 170219 249 381
959 171193 901 75 172182 378 889
173355 457 174002 407 597 976
175084 165 413 754 842 960 176216
764 853 966 177496 589 178166 244
382 546 637 777 970 179415 576 701

180133 322 425 778 867 939 91
181295 384 413 50 589 182867 949
183162 510 619 872 184299 801 73
92 185345 698 900 34 186267 385 431
777 923 96 187294 528 651 188117 33
778 98 918 51 189232 190048 115 354
560 628 191168 44 438 656 799 844
192019 56 422 505 193054 849 194529
471 641 747 987

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 149306

30.000 zł. na nr. 155894

10.000 zł. na nr. nr. 99409 138206

5.000 zł. na nr nr. 92748 94467 96713 112921

2,000 zł. na nr. nr. 22178 49972 101873 126252 126558 129554 130411

1.000 zł. na nr. nr. 27672 31828 46090 47697 52099 52283 54375 54632 56299 62840 67200 84915 87167 88073 110117 112599 114017 129212 129306 164483 175871 95013.

Wygrane po 200 zł.

490 561 76 987 1045 340 412 2034
90 509 743 823 3821 4030 126 266 409
854 5101 202 20 324 429 567 6305 84
95 580 677 738 7148 299 8879 9164
65 307 85 514 693 813 10032 173 211
778 11249 12122 39 722 13352 568
14144 265 745 871 93 15301 556 16159
434 613 884 17133 914 18256 312 479
610 814 19010 28 135 420 547 94 618
909 24

20012 139 265 303 607 47 872 915
93 21126 51 436 665 713 22246 23022
235 78 93 768 868 24014 47 72 277
674 25129 81 358 475 648 26480 604
838 27278 464 853 984 28130 254 61
593 644 781 998 29037 57 397 698 776
30073 289 668 885 31141 453 578 927
69 32017 87 102 15 334 859 901 33021
470 674 34081 158 35092 112 15 45
678 717 821 36333 577 37330 986
38327 95 407 10 84 744 39077 99 468
513 24 26 861 88

40255 343 654 817 62 990 41632 84
876 42814 43610 748 44419 719 45155
46606 938 47285 412 612 48163 337
905 49110 597 629 979 50136 200 486
604 993 51091 157 762 858 52044 278
500 66 674 92 99 741 53632 706 818
54153 356 819 55168 203 606 732 77
926 64 56182 266 782 57293 50 822
956 58261 786 886 59039 182 411 627

60137 538 631 76 822 61243 59 60
327 62126 222 474 657 703 63688 810
22 6036 112 77 88 396 546 780 65373
437 727 66168 684 67177 268 586 687
783 826 83 921 68010 412 538 979
69290 524 974 70027 37 153 458 535
730 71047 122 220 726 72038 60 529
664 72 73231 684 887 74046 147 588
829 75913 76074 468 77542 78131 75
604 73 79018 26 32 68 456 522 709 92

80300 658 957 81045 51 113 266 485
82309 33 97 630 820 83009 82 205
351 698 720 834 84072 136 69 349
82 462 85314 642 762 88 86189 274
463 634 87191 390 506 795 88105 300
452 853 89104 240 470 609 21 763
918 60 90153 367 91028 742 77 92039
133 215 895 93381 569 939 94111 266
464 95018 573 667 879 929 96066 73
110 53 537 613 840 90 97367 410 566
631 712 962 98046 229 786 99070 90
430 72 583 793 984

100063 510 850 101413 56 543 84
639 904 102144 331 74 780 103815
104092 166 317 642 90 875 105613
900 21 106056 213 674 811 27 107313
481 529 108004 94 327 752 839 49
110152 234 95 302 111178 524 687 773
834 42 946 82 112142 279 788 969
113137 86 489 604 79 836

114278 347 525 898 913 115306 593
761 835 116378 452 117018 87 111
362 822 65 118042 105 821 654 818
119058 76 109 232 358 83 432 779
120701 121241 378 122116 206 487
827 123325 514 86 602 772 124295
828 125215 57 686 811 991 126070
335 816 127313 542 629 128313 79
682 875 129172 221 575

130039 113 285 870 933 82 131245
64 614 801 63 132165 89 295 539 669
133142 305 653 134690 908 135558
781 909 136772 996 137382 485 589
704 939 138039 199 209 40 46 571
139309 452 591 607 54 800 36 140104
89 815 932 141513 142335 478 508
862 143011 235 52 355 804 13 144074
913 98 145078 387 146141 228 420 716
147128 231 70 517 971 89 148446 564
821 47 149419 579

150708 91 805 85 151180 91 265
70 401 558 786 879 152014 151 395
153074 154 250 374 789 154508 83
155396 470 516 40 50 977 156137
157013 28 890 158353 524 728 80 824
982 159514 75 160333 418 634 40 69
741 161681 820 916 162141 68 380
746 163259 362 642 89 953 164907
165036 151 276 627 53 880 982 166279
568 656 167431 874 78 168109 169007
868 405 11

170005 200 352 499 686 95 171040
128 233 394 746 900 172625 173046
101 314 466 174442 874 941 175336
403 636 176528 663 933 177120 377
90 405 855 178054 356 516 32 720
924 179419 78 595 791 943 180373
470 521 181028 141 239 858 182317
531 98 657 183228 324 739 184418
185285 569 769 186631 819 187100
542 792 188959 189070 90 624 909 89

190584 191130 136 192270 329
193011 16 616 86 194441 50

Tabelę Loterii Państwowej dajemy bez gwarancji

SPORT

Kolarstwo

Ł. O. Z. K. organizuje w niedzielę na trasie Pabianic — Łask — Wadlew — Wolą Kamocka i z powrotem doroczny ogólnopolski wyścig kolarski na 100 km. o nagrodę przechodnią Zarządu Miejskiego m. Łodzi. Start do wyścigu nastąpi z przed parku Wolności w Pabianicach, o godz. 9. Nagrody przechodniej broni zeszłoroczny zwycięsca Wima. Równocześnie odbędzie się na tej samej trasie na dystansie 50 km wyścig szosowy dla młodzików o mistrzostwo województwa łódzkiego na rok 1937/8. Zgłoszenia do wyścigu na starcie w Pabianicach.

Lekka atletyka

We czwartek wyjeżdżają do Budapesztu polscy lekkoatleci w składzie: Gierutto, Hanke, Noji i Gąssowski na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w dniach 25 i 26 bm. Projektowany w tych zawodach udział Kucharskiego nie dojdzie do skutku ze względu na jego niedawną chorobę. Zarząd PZLA zaproponował związkowi węgierskiemu, aby w zawodach budapeszteńskich startował świetny średniodystansowiec belgijski Mostert, który obecnie bawi jeszcze w Warszawie.

Pożegnalny start Walasiewiczówny odbył się w Gdyni. Po zawodach Walasiewiczówna opuściła Polskę, udając się na pokładzie M/S „Batory" do Stanów Zjednoczonych.

Przybyła ona w towarzystwie Kwaśniewskiej i Staruszkiewiczówny samolotem po południu ze Lwowa i bezpośrednio z lotniska udała się na stadion.

Zawody wywołały ogromne zainteresowanie, gromadząc na stadionie ok. 3.000 widzów. Wyniki notujemy:

100 m — Walasiewiczówna 12,2 sek., 2. Gawrońska (Grudziądz) 13,5 sek.;

skok w dal — Walasiewiczówna — 582 cm, 2. Gawrońska 454 cm;

oszczep — Kwaśniewska 36,12 m, 2. Walasiewiczówna 30,76 m;

wzwyż — Rostowska (Gdynia) 135 cm, 2. Kwaśniewska 130 cm;

sztafeta 4×100 m rozegrana była przez dwie drużyny kombinowane. Zwyciężył zespół w składzie Gawrońska, Staruszkiewiczówna, Walasiewiczówna (ta ostatnia biegła 200 m) w czasie 53 sek.

Piłka nożna

Doniosłe uchwały zarządu PZPN

Zarząd PZPN zdecydował na swym ostatnim posiedzeniu przenieść zapowiedziane na dzień 10 października spotkanie Polska — Jugosławia z Katowic do Warszawy. W Katowicach natomiast odbędzie się w tym samym dniu spotkanie z Łotwą. Łotysze przybędą do Katowic z Wiednia, gdzie 6 października grają z Austrią. Jako arbitra na mecz z Jugosławią PZPN proponuje pp. Leclerq (Francja), Eklof (Szwecja), lub Peters (Niemcy). Na mecz z Łotwą: Xifando (Rumunia), Ulrich (Dania) lub Popovic (Jugosławia).

Jako przedmecz spotkania z Jugosławią odbędzie się w Warszawie spotkanie półfinałowe o puchar Polski Śląsk — Warszawa, w Katowicach natomiast półfinał mistrzostw Polski KPW Poznań — Wisła Kraków.

Przyjęło propozycję Szwajcarii rozegrania pierwszego spotkania międzypaństwowego Polska — Szwajcaria w dniu 13 marca 1938 r. w Szwajcarii. Spotkanie rewanżowe z Jugosławią, druga eliminacja do mistrzostw świata, odbędzie się 6 kwietnia w Beogradzie. Soptkanie z Niemcami odbędzie się 18 września w Niemczech, tegoż dnia rewanż z Bułgarią w Polsce. Również na wrzesień projektowane jest spotkanie z Norwegią w Polsce, na październik z Danią w Kopenhadze.

Zarząd przyjął sprawozdanie delegacji związku na walne zebranie śląskiego O. Z. P. N. i uchylił wszystkie kary nałożone na śląskich działaczy.

Pięściarstwo

Marathon Lipsk — Warta 5:1(?) — W drodze powrotnej z Nadrenii Warta walczyła we wtorek wieczorem w Lipsku z drużyną bokserską „Marathon" przegrywając mecz w stosunku 5:1. (Szczegółów brak) — (Ma być prawdopodobnie 10:2 — red.).

Karlsruhe. (PAT). We wtorek późnym wieczorem reprezentacja bokserska Łodzi rozegrała w Karlsruhe trzeci swój mecz w Niemczech i tym razem niestety bez powodzenia. Drużyna badeńska zmocniona bokserem berlińskim Mietschke zwyciężyła zdecydowanie w stosunku 11:5 (szczegółów brak).

Piłka ręczna

W Łodzi w nadchodzącą niedzielę odbędą się rewanżowe spotkania pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Warszawy w hazenę i szczypiorniaka o puchary przechodnie prezydentów tych miast. Reprezentacja Łodzi w hazenie będzie oparta na zawodniczkach ŁKP, zaś w szczypiorniaku na zespole ŁKS.

Wrzesień

23

Czwartek

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Tekli p. m.
Piątek: N. M. P. od wyk. niew.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Bogusławy
Piątek: Chomira
Słońca: wschód 5,38 zachód 17,50
Długość dnia 12 g. 12 min.
Księżyca: wschód 18,48, zachód 9,36
Faza: 3 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodz

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (Żyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Perelman i S-ka (Żyd), Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27, Kempfi, Karolewska 48.

Telefony straży pożarnej 8, pogotowia miejskiego 102-90, pogotowia P. C. K. 102-40, pogotowia ubezpieczaln 208-10.

TEATRY

Teatr Kameralny — „Szklanka wody".
Teatr Popularny — „Ten stary wariat".

KINA

Capitol — „Matura".
Corso — „Dama Kameliowa".
Ikar — „Ogród Allaha".
Metro — „X 27".
Miraż — „Kochanek własnej żony".
Oświatowy-Słońce — „Władca Kalifornii" i „Kochany łobuz".
Palace — „Szesnastolatka".
Przedwiośnie — „Sonata księżycowa".
Rialto — „Atak o świcie".
Stylowy — „Rozwód z przeszkodami".

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO

Ogólnopolska pielgrzymka misyjna na Jasną Górę. W dniach od 22 do 23 bm. pod wysokim protektoratem Episkopatu Polskiego odbędą się podniosłe uroczystości na Jasnej Górze, poświęcone zagadnieniom misyjnym.

Diecezjalne Stow. Rozkrzewiania Wiary, pragnąc ułatwić szerokim rzeszom społeczeństwa polskiego udział w uroczystościach misyjnych, organizuje pod wysokim protektoratem J. E. ks. biskupa Jasińskiego, ordynariusza diecezji łódzkiej, pielgrzymkę z Łodzi do Częstochowy. Wyjazd pociągu w dniu 22 bm. po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Krzyża z dworca Łódź-Fabryczna o godz. 8 rano.

Karty uczestnictwa w Ogólnopolski Kongres Misyjny wraz z przejazdami kolejowymi w cenie 6 zł — nabywać można we wszystkich parafiach łódzkich, w księgarni „Przyszłość", ul. Piotrkowska 263, w księgarni „Dobra Książka", ulica Gdańska 111.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo katolickie weźmie liczny udział w kongresie, dając dowód swych wielkich zainteresowań dla zagadnień misyjnych, których celem jest pozyskanie dusz pozostających w cieniu poganizmu dla Chrystusa.

Otwarcie kuchni dla młodzieży szkolnej „Caritas". Tania Kuchnia przy Tow. „Caritas" w Łodzi, ul. Przejazd 38, wznawia wydawanie obiadów dla młodzieży szkół średnich i bezrobotnej inteligencji od dnia 25 września rb. Cena obiadu wynosić będzie 35 gr.

Zapisy przyjmowane będą w dniu 24 bm. w godz. od 13—16.

KRONIKA MIEJSCOWA

Wyjaśnienie. Od „biskupa" mariawickiego Janusza Bucholca w Łodzi otrzymaliśmy sprostowanie, w którym wyjaśnia, że płatniczy Rzeźni Miejskiej w Łodzi, znany aferzysta Koziej, nie był „biskupem" mariawickim, natomiast przez kilka miesięcy pracował w klasztorze mariawickim w Płocku.

Przyjmowanie pożyczek za zaległości podatkowe. Urzędy skarbowe otrzymały instrukcje, w myśl których do czasu wydania oryginalnych obligacyj 4,5 pct wewnętrznej Pożyczki Państwowej, mogą być przyjmowane na poczet zaległych podatków świadectwa tymczasowo wydane subskrybentom. Płacący w ten sposób zaległości podatkowe obowiązani są przedstawić wszystkie niepłatne jeszcze kupony.

Lokal Stronnictwa Narodowego — solą w oku... Jak już o tym donosiliśmy, w swoim czasie jakaś zbrodnicza ręka dokonała podpalenia części zabudowań, należących do lokalu Stron. Narodowego koło Łódź-śródmieście przy ul. Targowej 5. — Pożar szczęśliwie zlokalizowano tak, że spaliła się tylko dobudówka drewniana, w której kiedyś znajdowała się kręgielnia. Lokal sam został nienaruszony i koło Stronnictwa mogło nadal kontynuować swe prace organizacyjne. Tak się nawet złożyło, że w tym właśnie lokalu odbył się ostatnio szereg publicznych zebrań Stronnictwa Narodowego przy udziale tysięcznych tłumów. Zdawało się, że praca w Stron. Nar. koło śródmieście nie zostanie niczym zakłócona — aż tu raptem miejski wydział techniczny inspekcji budowlanej zapowiedział na dzień 22 bm. oględziny lokalu... Wiemy, co dają w efekcie tego rodzaju „oględziny" — zamykanie lokali Stron. Narodowego na terenie Łodzi niekoniecznie podpalonych było niegdyś bardzo „modne", ale — nieskutecznie... zamykać można wszystko i wszystkich: lokale i ludzi, ale — idei narodowej „zamknąć" się nie da... I dlatego b. ruchliwe koło Str. Narodowego Łódź-śródmieście pracować będzie nadal!

ZE ŚWIATA PRACY

Arbitraż postanowiony. W wyniku rokowań o podwyżkę płac na tramwajach dojazdowych, dyrekcja zgodziła się na rozstrzygnięcie sporu przez komisję rozjemczą. Podobną zgodę wyrazili obecnie również pracownicy tramwajowi, zawiadamiając o tym inspektora pracy na piśmie. W związku z wyrażeniem zgody przez obie strony, obecnie wyznaczona zostanie prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu komisja rozjemcza, która wyda orzeczenie wiążące obie strony.

SYTUACJA STRAJKOWA

Sratjk okupacyjny. W zakładach Allert i Rousseau (Kątna 19) wybuchł strajk 120 robotników na oddziale sortowni wełny surowej, spowodowany przesunięciem delegata fabrycznego z tego oddziału do innej pracy. Strajkujący okupują fabrykę.

Zlikwidowany został strajk okupacyjny 200 robotników w tkalni jedwabnej Rajsfelda (Południowa 37). Firma żydowska zgodziła się na przyjęcie starych robotników do pracy oraz uregulowanie innych spornych spraw.

Zebranie publiczne Str. Narodowego

W dniu 26 bm. o godz. 10 rano w sali Stronnictwa Narodowego Koła Śródmieście (ul. Targowa 5) odbędzie się zebranie publiczne, na którym referaty na temat „P. P. S. a przewrót majowy" wygłoszą: pp. prezes zarządu okręgowego S. N. adw. Kazimierz Kowalski, kpt. rez. Leon Grzegorzak oraz Antoni Belka.

Wstęp wolny dla wszystkich Polaków.

Na Chojnach to samo co i na Radogoszczu

Łódź, 22. 9. — Ustawa szarwarkowa, dająca gminom wiejskim prawo nakładania na obywateli obowiązku pracy nad utrzymaniem dróg gminnych, względnie opłacenia się odpowiednimi dniówkami, była już przedmiotem gwałtownych protestów mieszkańców gmin wiejskich, położonych tuż pod Łodzią, a mających charakter całkowicie miejski.

Między innymi do głośnego sprzeciwu doszło na terenie gminy Radogoszcz. Obecnie w gminie Chojny Rada Gminna pod naciskiem ogólnej opinii obywateli zmieniła pierwotne postanowienia dostosowując ciężary szarwarku do granic „wytrzymałości".

Wyjaśnić należy, że po wprowadzeniu przepisów o szarwarku ustalił się zwyczaj, iż gminy pobierały 100 pct podatku państwowego drogowego. W gminach wiejskich, gdzie podatek wymierzano od zagród rolnych, nie było to zbyt uciążliwe, natomiast zgoła inaczej przedstawiała się sytuacja w gminach o charakterze miejskim, gdzie podatek wymierza się od dochodu, osiąganego z nieruchomości. Sytuację pogorszył fakt, iż zmieniono wymiar podatku państwowego drogowego, który wynosi 8 pct do 1.000 zł dochodu oraz powyżej 1.000 zł — 12 pct.

Gminy podmiejskie nie zmieniły zasad wymiaru, a stosując pełne 100 pct podatku państwowego dochodziły do takich absurdów, że np. nierzadkie były wypadki wymierzania obywatelowi 262 dni szarwarkowych w okresie rocznym.

Oczywiście, że tylu dni nikt nie byłby w stanie odrobić, gdyż przeciętnie przypada 280 dni roboczych na rok, a ponieważ pracować na drodze podczas mrozu lub deszczu nie można, przeto z przyczyn niezależnych od obciążonego szarwarkiem powstawałyby zaległości. Obecnie na skutek tych protestów gminy podmiejskie, między innymi również gmina Chojny zmieniła podstawy wymiaru zniżając obciążenia szarwarkowe do 30 pct wymiaru państwowego podatku drogowego. Jest to jeszcze bardzo dużo, ale „można wytrzymać".

Apel do adwokatów Polaków

Łódź, 22. 9. Związek Adwokatów Polskich w Łodzi ostatnio rozesłał do adwokatów Polaków następujący komunikat:

„Zarząd Oddziały Łódzkiego Z. A. P. uprzejmie komunikuje, że na zgromadzeniu walnym Łódzkiego Oddziału Z. A. P. w dn. 28 maja 1937 r. zapadła uchwała:

1) że stosowanie do art. 8 statutu *członkiem* Związku (zwyczajnym, nadzwyczajnym lub członkiem aplikantem) może być tylko Polak, chrześcijanin z pochodzenia;

2) że członkom Związku nie wolno prowadzić wspólnie kancelarii adwokackiej z adwokatem, Żydem z pochodzenia;

3) że członkom Związku nie wolno przyjmować ani aplikantów ani jakichkolwiek pracowników, Żydów z pochodzenia;

4) że członkowie, wykraczający p-ko postanowieniom, wymienionym pod punktami 2 i 3 podlegają wykreśleniu z listy członków Związku na zasadzie orzeczenia Sądu Koleżeńskiego.

W wykonaniu uchwały, zapadłej na tymże walnym zgromadzeniu, apelujemy do wszystkich Kolegów Polagów, również do tych, którzy nie są członkami Związku, aby w imię dobra Narodu i dla odwrócenia groźnego niebezpieczeństwa zalewu żydowskiego — zastosowali się do uchwał wymienionych powyżej pod punktami 2 i 3.

Z koleżeńskim pozdrowieniem — Zarząd Oddziału Łódzkiego Z. A. P.

F. Szwajdler, Z. Puppe, W. Roszkowski, K. Klikar, K. Szczech, B. Duszyński, W. Pelka, B. Grochowski, W. Kotowski.

Z litości chciał pozbawić żonę życia

Sensacyjna rozprawa przed Sądem Okręgowym w Łodzi

Łódź, 22. 9. — Niecodzienna rozprawa odbyła się w Sądzie Okręgowym w Łodzi. 27-letni Jan Jeziorkowski, fryzjer z zawodu (Kopernika 12) oskarżony został o usiłowanie zabójstwa swej żony, 27-letniej Anny z litości i na jej żądanie.

Dnia 21 kwietnia rb. oboje Jeziorkowskich zastano w stanie osłabionym. Przybyły lekarz stwierdził zatrucie luminalem, po czym oboje przewieziono do szpitala.

Po odzyskaniu przytomności Jeziorkowska oświadczyła, że oboje postanowili z nędzy popełnić samobójstwo. Ona nie miała odwagi zażyć trucizny, prosiła więc męża, by podał jej truciznę niespodzianie. Dnia 20 kwietnia rb. mając bóle głowy prosiła o proszek i mąż podał jej w szklance rozpuszczony jakiś lek, po wypiciu którego zasnęła.

Okazało się, że była to trucizna, którą następnie zażył również Jeziorkowski. Jeziorkowski potwierdził zeznania żony. Sąd Okręgowy w Łodzi uznając wyjątkowe okoliczności zamierzonego zabójstwa skazał Jeziorkowskiego na 3 miesiące aresztu zawieszając wykonanie kary.

KRONIKA SĄDOWA

Nie podobał mu się gazeciarz. Dawid Szwarc z ul. Narutowicza 47 odpowiadał przed Sądem Starościńskim za pobicie na ulicy sprzedawcy gazet oraz zakłócenie spokoju publicznego. Jak to już często miało miejsce w Łodzi Szwarcowi nie podobało się, że gazeciarz wykrzykuje nazwy pism narodowych, między innymi „Orędownika", przeto zwrócił uwagę, by nie krzyczał zbyt głośno, a gdy chłopiec odpowiedział mu, że krzyczeć musi, by zwrócić uwagę czytelników, Szwarc pobił go. Sąd Starościński skazał Szwarca na 7 dni aresztu.

Śmierć pod kołami motocykla

Łódź, 22. 9. — Na ul. Brzezińskiej jadący motocyklem Władysław Brudziewicz ze Skarżyska Kamiennego najechał na przechodzącego przez jezdnię 63-letniego Jerzego Kukulskiego (ul. Wspólna 39).

Kukulski będąc głuchym nie reagował na sygnały, a gdy motocykl nadjechał, strwożony, skoczył wprost pod koła motocyklu. Wskutek wypadku Kukulski odniósł rozbicie czaszki i zmarł w szpitaluu.

Przeciw Brudziewiczowi wdrożono dochodzenie karne.

KRONIKA PABIANIC

Adres redakcji i administracji „Orędownika": Pabianice, ul. gen. Orlicz-Dreszera 5, tel. 230.

Odpust św. Mateusza, przypadający na dzień 21 bm., odkłada się na niedzielę, dn. 26 bm.,w k tórym to dniu będzie w parafii św. Mateusza uroczyście obchodzony.

Cech stolarzy nie otrzymał jeszcze nowego statutu. Już parokrotnie poruszaliśmy sprawę długiego niezatwierdzania przez starostwo powiatowe w Łasku przesłanych przed blisko rokiem nowo przyjętych statutów poszczególnych cechów. — Niektóre cechy miały szczęście statuty w międzyczasie otrzymać, lecz cech stolarzy jeszcze statutu nie otrzymał i nadal musi się rządzić nieaktualnym już starym statutem. Brak omawianego statutu uniemożliwia cechowi normalny bieg pracy i przyczynić się nawet może do jego upadku. Trudno doprawdy zrozumieć, dlaczego tak długo statutu tego cechu, jak i innych jeszcze się nie zatwierdza. Należy się jednak spodziewać, że czynniki odnośne, rozumiejąc ważność tej sprawy, wkrótce ją załatwią.

Dalsza akcja budowy Domu Rzemieślniczego. Powołany specjalny komitet budowy Domu Rzemieślniczego dla wszystkich cechów w Pabianicach skierował już sprawę budowy na dalsze tory. W tych dniach odbyły się zebrania poszczególnych cechów, na których uchwalono jednogłośnie wyasygnować z kasy cechów na fundusz budowy określone sumy, a poszczególni członkowie cechów postanowili się na rzecz budowy opodatkować. Gdyby rozpoczęta akcja w dalszym ciągu tak intensywnie była kontynuowana, to można się spodziewać, że powzięty projekt może się doczekać niedalekiej realizacji.

Sprawa urlopów. Pabianickie Zakłady Włókiennicze (dawniej R. Kindler) oddział tkalni, wypłaciły w dniu 16 bm. urlopy jednotygodniowe za okres urlopu od 6 do 11 września rb. dla pierwszej zmiany na mocy obecnie obowiązującego orzeczenia komisji rozjemczej z dnia 2 sierpnia rb. Za podstawę obliczenia sumy urlopowej w myśl wyżej wspomnianego orzeczenia służył rok 1936 z dopłatą 10 pct.

Żydzi okradają się wzajemnie. Boksender Izrael, zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska 43, zameldował w tut. komisariacie P. P., że Polakowski Szmul Uszer, zam. w Pabianicach, ul. Batorego 2, przywłaszczył sobie powierzoną m tkaninę i zbiegł w nieznanym kierunku.

Nie wolno pozostawiać koni bez opieki. Za pozostawienie koni bez opieki na ulicach miasta pociągnęci zostali do odpowiedzialności: Rzepkowski M., zam. we wsi Mierzączka-Duża i Bączkowski J. z Pabianic, ul. Polna 36.

KRONIKA ŁASKU

Bójka na zabawie. Podczas odbywającej się zabawy tanecznej we wsi Zalew, gm. Lutomiersk w dniu 19. bm., powstała awantura, w czasie której został pobity tępymi narzędziami stały mieszkaniec tej wsi Józef Guga, lat 36. Guga odniósł ciężkie uszkodzenia ciała. Sprawców pobicia aresztowano.

Zaginęła. Wojciech Cichosz, zam. we wsi Kopyść, gm. Borszewice, w dniu 20. bm. zameldował na posterunku w Łasku, o zaginięciu swej żony Marii, lat 67, która miała się udać na uroczystość koronacji obrazu N. M. P. we wsi Charłupia Mała pod Sieradzem. Cichoszowa do dziś nie powróciła. Wszelkie wiadomości o zaginionej uprasza się kierować do najbliższego posterunku policyjnego.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07.
Redaktor odpowiedzialny Andrzej Treila z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada **za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostar**czonych numerów lub odszkodowania.
W ł

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45

1. DOMY - PARCELE

Dom
piętrowy, ogrodem sprzedam korzystnie z powodu stosunków familijnych. Zgłoszenia A. Czarnecka, Ostrów, Kaliska 16. zd 23 351

Dom
cztery ubikacje śpiesznie sprzedam. Cena według ugody. Oferty Agencja Orędownika, Środa. . n 49 977

Dom
czynszowy, z większą amortyzacją, przy wpłacie 16.000 kupię. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 416

Dom
kolonialka, restauracja, ogród — elktr. — przy Poznaniu, miejsce na rzeźnictwo. Cena 13.000,— Adres Orędownik, Poznań zd 23 760

Dom
nowy, blisko Starego Rynku — 24.000,— dochód 2.600,— amortyzacja 6.000,— Zygmuntowicz, Poznań, Dolna Wilda 53, skład. zd 23 914

Dom
10 ubikacji, 4 kilometry od Poznania, cena 8 tysięcy. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 718

Domek
2 ubikacje, piwnica, 3 morgi ziemi, 8 kilometrów Poznania 4 500 właściciela. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 702

Willa
nowa 2 × 3 pokoje, ogrodem, cena 11.000, wpłaty 9.000.— Majka, Poznań, Ratajczaka 10 — 4. zd 23 935

Dom piętrowy
pierwszorzędnym stanie, urządzony na rzeźnictwo, nadający się również na każdą inną branżę, głównej ulicy sprzedam tanio. Wdowa Paech, Międzychód Grunwaldzka 4. n 50 063

Dom
blisko tramwaju, morga ślicznego ogrodu ,cena 5 800, wpłaty 3 000 Czachorowski, Poznań, święty Wojciech 30. zd 23 983

Dom
nowy, dwa składy, dochód 2 600 rocznie, cena 17 000, wpłaty 10 000. Czachorowski, Poznań, święty Wojciech 30. zd 23 982

Dom
nowy, 3 pokoje, kuchnia, światło elektryczne, ogród, 5.500 wpłaty 3.500.— Frankowski, Żabikowo, Kościuszki 6. zd 23 999

Niebywała okazja
dom solidnej budowy, dwa mieszkania składem od właściciela — sprzedam. Biuro przepisywań, Poznań, Pocztowa 15. zd 24 003

6. OŻENKI

Wdowiec
właściciel domu, średnim wieku, poślubi starszą pannę z mniejszą gotówką.. Maliński, Krotoszyn — Floriańska 3. zd 24 063

Panna
lat 40, krawcowa, własnym mieszkaniem, cośkolwiek gotówki, szuka męża, wdowcy niewykluczeni. Poważne oferty Orędownik, Poznań zd 24 069

7. SPRZEDAŻE

Kolonialkę
sprzedam. Łódź - Widzew, Kresowa 28. n 50 009

Piekarnia
1 500 zł w Poznaniu. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 23 320

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia, mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. d 24 255-6

Wytwórnię
taśmy dobrze zaprowadzoną z powodu dwóch przedsiębiorstw sprzedam. Zborowski, Poznań, Półwiejska 28, m. 15. zd 23 277

Rzeźnictwo
na Górnym Śląsku zaraz do odstąpienia. Adres wskaże Orędownik, Poznań pod zd 23 203

Interes
rzeźnicki z zapędem elektrycznym w pełnym ruchu z powodu choroby odstąpię. Adres Orędownik, Poznań zd 23 322

Drukarską
maszynę rotacyjną kompletną ze stereotypią bardzo tanio sprzedam. „Escopol", Kraków, Szczepańska 7. P 31 051-70.163

Obrączki
budziki — zegarki — najtaniej Mieczysław Henschke, Poznań, Stary Rynek 91, z Wronieckiej. d 24 251

Skład
szkła, porcelany w Poznaniu korzystnie na sprzedaż. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 835

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone, warsztatem, 2 pokojowym mieszkaniem Poznaniu 700 sprzedam, dzierżawa 100,— Oferty Orędownik, Poznań zd 23 763

13
mórg (i 12 mórg dzierżawy) masywny dom, 5 pokoi i kuchnia, — budynki gospodarcze oraz ogród owocowy sprzedam w Wągrówcu Wlkp. Oferty Orędownik, Poznań zd 20 741

Piekarnia
zaraz do objęcia, powodu stosunków rodzinnych. Jarocin, Piłsudskiego 14, Nowak. n 49 928

Kawiarenka
sprzedaż pieczywa — cukierków, mieszkanie, dobrze prosperująca, w centrum Poznania tanio sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 894

Skład
kolonialno-nabiałowy, dobra egzystencja, towarem, urządzeniem, przyległym mieszkaniem, dobrej okolicy. Tanio. Adres Orędownik Poznań zd 23 802

Piekarnię
dobrze prowadzoną sprzedam zaraz. Adres Orędownik, Poznań zd 23 777

Egzystencja
dla fachowca skład obuwia, najruchliwszej ulicy Poznania, gotówka 7 000, modne fasony. Oferty Orędownik, Poznań zd 24 077

Rzeźnictwo
sprzedam. Adres Ekspozytura Orędownika, Bydgoszcz, Trzeciego Maja 20. n 49 495

8
mórg, 4 pokoje, zabudowania gospodarcze, przy wodzie, kolei, — wpłaty 3.000. Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. zd 24 068

Oddam
20 wagonów marchwi do paszy, 4 wagony kapusty, 4 wagony cebuli, 4 wagony słomy grochowej prasowanej. Agentura Orędownika, Leszno, Karasia. n 49 166

Skład
kolonialny mieszkaniem w Lesznie, najlepszy punkt handlowy, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Smul, Leszno, Leszczyńskich 1. n 49 169

Ciężarówkę
Chevrolet 1½ tony, dobrym stanie sprzedam natychmiast za gotówkę. Agentura Orędownika, Leszno, Karasia 17. n 50 071

Skład
towarów krótkich, piśmiennych, dobrze zaprowadzony powodu objęcia innego przedsiębiorstwa 2 500 sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 24 072

10. MAJĄTKI

75
pszennych, ładnie zabudowane, inwentarzami, żniwami przy autostradzie, 24 000, wpłaty 8 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15—2. zd 23 994

Resztówka
120 pszennej, 10 pokoi, miasto, woda, wpłaty 15.000, 19.000 amortyzacji. Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. zd 24 065

Majątek
200 pszennej, 20 łąki torfem, wpłaty 28.000, szosa, mleczarnia miejscu. Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. zd 24 067

11. KUPNA

Kupię
mniejsze przedsiębiorstwo przy wpłacie 3 000.—. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 562

Kupię
motocykl mały, używany, wolny od rejestracji, oraz wiertarkę mechaniczną. Warsztat mechaniczny Pogorzela, powiat Krotoszyn. zd 23 743

Reklamówkę
konną, dobrym stanie kupię. — Oferty Orędownik, Poznań zd 23 730

Skrzyń
50 sztuk, nadające się do jabłek kupię. Oferty z podaniem ceny do Orędownika, Poznań zd 23 797

18. DZIERŻAWY

Piekarnia
pierwszorzędna Gnieźnie, nowoczesnym urządzeniem, mieszkaniem, objęcie 2.700 wydzierżawię Nowak, Poznań, Święty Marcin 22, znaczek. zd 23 863

Młyn
motorowy 50—100 ctr. przemiału wieś lub miasteczko poszukuję w dzierżawę. Oferty Orędownik — Poznań zd 23 837

Śpichrz
lub odpowiedni lokal na wymianę zboża, mąki, prowincja, poszukuję. Oferty Orędownik — Poznań zd 23 836

Gościniec
kolonialka dobrze prosperująca, dzierżawa 30.—, objęcie za towar, urządzenie 900.— Maliński, Krotoszyn, Floriańska 3. zd 24 061

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 24 września.

11.15 audycja dla szkół: W pustyni i w puszczy — Henryka Sienkiewicza, fragment; — **11.40** Kamil Saint-Saens: Septet op. 65 (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** skrzynka rolnicza; **12.25** koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Władysława Sadowskiego (z Poznania); **15.45** wiadomości gospodarcze; — **16.00** rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa); **16.15** recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego (z Krakowa); **16.45** „Na statku emigranckim" — reportaż; **17.00** koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Oziminskiego z Ciechocinka przez Toruń; — **17.50** „Wpływ człowieka na klimat ziemi" — pogadanka (z Katowic); — **18.00** skrzynka ogólna; **18.15** przeboje Irwinga Berlina (płyty); — **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** „Ze świata operetek" — koncert z Wystawy Radiowej w Wilnie. Wykonawcy: Ork. Wileńska pod dyr. Wład. Szczepańskiego oraz Kazimierz Dembowski (śpiew); — **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** muzyka lekka i taneczna (ze Lwowa). Wyk. zwiększona ork. Tad. Seredyńskiego. Irena Kopaczyńska — (śpiew). Feliks Żarnecki (śpiew). Leon Pomers (fortepian), Tadeusz Seredyński (akompaniament). W przerwie o godz. **20.45** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; **21.45** rodzice i dzieci — obrazek; **22.00** koncert orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Pii Igy (sopr.); **22.50** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

KRAJOWE

Warszawa II (Mokotów). **13.00** Sergiusz Rachmaninow — kompozytor, pianista i dyrygent (płyty); **14.00** parę informacyj; **14.06** koncert rozrywkowy (płyty); **15.00** pogawędka gospodarska. Roboty jesienne w ogródku; **15.15** koncert solistów. Wykonawcy: Stefania Pietraszkiewicz - Zacharzewska (sopran) i Jan Hill (skrzypce); — **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** „Przepowiednie Wernyhory", opowiadanie; **22.20** muzyka lekka (płyty); **23.15** muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club".

Toruń — 11.40 Kamil Saint-Saens: Septet op. 65 — płyty (z Warszawy); **12.15** wiadomości gospodarcze; **13.00** wesoły koncert (płyty); — **15.00** z baletów i oper (płyty); **13.00** „Nad jeziorem Żarnowieckim" — felieton; **18.15** z utworów skrzypcowych N. Paganiniego (płyty); **18.45** wiadomości sportowe z Pomorza; **23.00** tańce i piosenki (płyty).

Lwów — 11.40 Kamil Saint-Saens: Septet op. 65 (płyty) z Warszawy; **12.15** muzyka lekka z płyt; **12.20** komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; **13.55** muzyka lekka z płyt. W przerwie: pogadanka Z. K. K. O.; — **14.35** „Trochę pieśni, trochę słowa": Opowiadanie dra Władysława Filara pt. „Jedziemy do Trembowli", oraz płyty wybrane przez dzieci; **14.55** giełda lwowska; **15.00** orkiestry i chóry z płyt; — **15.35** lwowskie wiadomości bieżące; **18.00** informator turystyczny; **18.05** muzyka popularna z płyt; **18.30** „Wzajemne ukraińsko-polskie wpływy w dziedzinie mowy"; **18.45** wiadomości sportowe lokalne; W przerwie ok. godz. **20.45** program ogólnopolski; **23.00** muzyka taneczna z płyt.

Katowice — 11.40 Walter Rehberg: Krótki recital (płyty); **12.15** wskazówki dla rolników; — **13.00** koncert życzeń; **13.15** koncert popularny (płyty); **15.30** poradnik sportowy; — **15.36** „Jak spędzić Święto?"; **15.43** wiadomości giełdowe; **18.00** skrzynka ogólna; — **18.15** koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria salonowego Rozgłośni Katowickiej; **18.45** wiadomości sportowe lokalne.

Kraków — 11.40 Kamil Saint-Saens: Septet op. 65 (płyty z Warszawy); **12.15** kilka informacyj; **13.55** popularny koncert symfoniczny z udziałem solistów (płyty); **15.05** przewodnik turystyczny; **15.10** audycja dla dzieci; a) Skrzynka b) „Przygoda świerszcza" — opowiadanie; **15.30** Tito Schipa śpiewa.. (płyty); **15.40** lokalne wiadomości gospodarcze — giełda); **18.00** skrzynka ogólna; **18.15** koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria Salonowego Rozgłośni Katowickiej: — **18.45** lokalne wiadomości sportowe; **23.00** muzyka taneczna (płyty).

Łódź — 11.40 Kamil Saint-Saens: Septet op. 65 (płyty z Warszawy); **12.30** parę informacyj; **13.55** muzyka operowa (płyty). Opera Giacomo Puccini'ego; **15.00** „Jak spędzić święto?"; **15.05** muzyka salonowa (płyty); **15.42** łódzkie wiadomości giełdowe; — **18.00** pogadanka aktualna pt.: — „Rola emigracji i urbanizacji"; **18.15** koncert rozrywkowy w wyk. Tria Salonowego Rozgłośni Katowickiej; **18.45** wiadomości sportowe lokalne; **23.00** muzyka taneczna (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.30 Praga. Koncert ork. wojskowej. **15.35 Berlin.** Drobiazgi muzyczne

16.00 Koenigsw. Koncert melodyj rozrywkowych i operowych. **Sztutgart.** Koncert ork. wojskowej i tanecznej.

17.00 Monachium. Koncert orkiestry filharmonicznej. **Berlin.** Koncert solistów. **17.05 Sztokholm.** Muzyka lekka.

18.00 Lipsk. Koncert symf. z udziałem solistów. **Luksemburg.** Muzyka z płyt. **18.25 Droitwich.** Koncert radioork.

19.00 Monachium. „Czar instrumentów", koncert. — **Królewiec.** Koncert jesienny. **19.25 Wiedeń.** Nowości muz. **19.30 Sztokholm.** „Melodia miłości", radiopotpouri. **19.55 Beromuenster.** „Kuzynek z Honolulu" opt. Kuenekego.

20.00 Londyn R. Koncert symfoniczny z udziałem solistów (Beethoven i Purtzel). **Droitwich** — Melodie operetkowe. **20.10 Królewiec** — Koncert Mozartowski. **Kolonia** — Staroholenderska muzyka kameralna w wyk. orkiestry, chóru i solistów. **Königsw.** — Koncert kompozytorski prof. Yamady (Japonia) pod dyr. kompozytora. **20.30 Lille** — Koncert melodii operowych i baletowych. **20.40 Budapeszt** — „Fantazja cygańska" melodie operetkowe.

21.00 Rzym — „Wesoła wdówka" opt. Lehara. **Mediolan** — Koncert kwartetu. **21.05 Droitwich** — Recital organowy. **21.15 Ryga** — „W Japonii i Chinach". koncert.

22.00 Sztokholm — Koncert rozrywkowy. **22.05 Budapeszt** — M. jazzowa. **22.15 Droitwich** — Koncert muzyki kameralnej. **22.30 Frankfurt** — M. taneczna.

23.00 R. Paris — Koncert symfoniczny. **Monachium** — Koncert z udziałem sol. **Luksemburg** — M. taneczna.

24.00 Frankfurt i Sztutgart — Koncert utworów Francka i R. Straussa.

Rzeźnictwo
z mieszkaniem w Smolicach, powiat gostyński, od zaraz do wydzierżawienia. zd 23 629

Gospodarstwo
62 buraczanej, zabudowania nowe, 2 centnary, 10 lat, kaucja, dzierżawa za rok z góry, bez inwentarzy wydzierżawi właścicielka Wróblewska, Poznań, — Łąkowa 9. zd 23 720

Ubikacje
dobre miejsce na kolonialkę bez konkurencji, dużej wsi, 8 klm Poznania. Oferty Orędownik, Poznań zd 24 034

Gościniec
kolonialkę, salką, bez konkurencji duża wieś kościelna ,objęcie 400 złotych. Czachorowski, Poznań, święty Wojciech 30. zd 23 981

Wydzierżawię
rzeźnictwo przepisowe, mieszkanie, skład - bezkonkurencyjne. Frankowski, Żabikowo, Kościuszki 6, Poznań zd 23 998

Wydzierżawię
dom w Żabikowie, ogród dwumorgowy owocowy, elektryczność 40,— miesięcznie, Frankowski — Żabikowo, Kościuszki 6, Poznań zd 23 997

Rzeźnictwo
w Lesznie, 60 lat zaprowadzone, powód choroba, korzystnie wydzierżawię, Kosowicz, Leszno, — Wolności. n 49 170

Piekarnia
dobrze prosperująca, wypieka dziennie 2 worki mąki, objęcie 1400 zł. Maliński, Krotoszyn, Floriańska 3. zd 24 062

Piekarnia
składem kolonialnym, wiosce kościelnej z powodu choroby do wydzierżawienia. Objęcie 2 500. Geresdorf, Zduny, Mickiewicza 1. zd 24 071

Dzierżawy
96, 50 mórg bez inwentarzy, od właścicieli, okolica Gniezna, okazyjne. Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. zd 24 066

350
buraczanych, kompletnymi inwentarzami, żniwami;, właściciela 12 lat ,objęcie 24.000, Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — m. 2. zd 23 995

23. ROZMAITE

Najlepszy
radioodbiornik — kupisz najtaniej „Dom Radia", Łódź, Piotrkowska 156, telefon 153-66, Raty 10,— zł miesięcznie. n 50 010

Zakład
krawiecki, Staśkowski, Łódź, ul. Piotrkowska 285, posiada na składzie ubiory męskie, uczniowskie. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny niskie. n 48 987

Akuszerka
Kowalewska, Łąkowa 14, śródmieściu, — panie zainteresowane zwracajcie się całym zaufaniem wszelka pomoc, porady. zd 22 180

24. NAUKA

Kursy
stenografii, pisania maszyną. Poznań, Kantaka 1. zd 17 480

Kursy
Handlowe **Sawickiego**
Dypl. W. S. H. Poznań, Kantaka 4, telefon 49-68. Wpisy codziennie. dg 24 336/7

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Bławatnik
zna konfekcję, galanterię, pracowity, uczciwy, kawaler, szuka posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 738

Znając
języki obce, biurowość, była kasjerka bankowa poszukuje posady stałej lub dorywczej. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 21 601

Panienka
inteligentna poszukuje posady do dzieci. Oferty Orędownik Poznań zd 23 990

Osoba
średnim wieku, sumienna, na wskroś uczciwa, zna obciąganie czekoladą, krytycznym położeniu przyjmie każde zajęcie. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 739

Mistrz
piekarski z kartą rzemieślniczą, poszukuje posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 757

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebna
ekspedientka do składu wędlin oraz człowiek do koni. Ruszczak Łódź, Brzezińska 36. n 50 008

Fryzjerski
pomocnik, samodzielnie, filia na wiosce z maszynkami zaraz. — Oferty Orędownik, Poznań zd 23 454

15,—
zł. więcej zarobią sprzedawcy obrazków. Komitet Budowy Kościoła Zawiercie, Widok. zd 22 833

Na
wieś — panienka sumienna, — skromnych wymagań — pomocy starszej pani, gospodarstwie domowym, składzie. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 422

Fryzjerski
pomocnik, lub fryzjerka, dobra żelazkowa ondulacja potrzebni. Władysław Lizak, Krotoszyn — Farna 7. zd 23 627

Pomocnik
fryzjerski z kartą rzemieślniczą potrzebny zaraz. W. Hyba, Krotoszyn, Zdunowska 26. zd 23 628

Kreślarzem
technicznym, kreślarką, zostaniesz po ukończeniu Koncesjonowanych Kursów Technicznych Inżyniera Gajewskiego, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. — Przybory, podręczniki darmo. Zamiejscowi korespondencyjnie. Załączyć znaczek na program. n 49 439

Przedstawiciel
na woj. poznańskie w dziale centralnego ogrzewania poszukiwany. Fachowość bezwzględnie wymagana. Pisemne oferty kierować pod „Zamieszkały w Poznaniu" do Biura Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. ng 49 225

Parobek
do koni od zaraz potrzebny. — Andrychowski — Krzyszkowo, poczta Rokietnica, powiat Poznań. zd 23 857

Robotnik
młodszy potrzebny zaraz z kaucją mniejszą, najchętniej z prowincji. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 782

Potrzebny
pomocnik stolarski na pracę stałą, Wojciech Tuliszka, Buk — Wielkawieś. zd 23 771

Uczeń
fryzjerski potrzebny od zaraz. — Zgłoszenia Agencja Orędownik, Sieraków n. W. n 50 062

Dziewczę
lat 20 spokojne ze wsi lepszego domu do samotnej pani Poznaniu Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 23 722

Ogrodnik
szkółkarz, bartnik na wieś polecony odpisy świadectw. Orędownik, Poznań zd 23 716

Młody
człowiek potrzebny do wytwórni, stała posada. Kaucja pożądana. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 985

Potrzebny
stolarz budowlany, praca stała, względnie współpraca gotówka 500 zł. spiesznie. Oferty Orędownik Poznań zd 24 008

Modelarz
młodszy potrzebny zaraz. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 24 039

Tokarzy
do drzewa potrzebuje od zaraz. Wytwórnia Metalowa, Gdynia, Batorego 25. n 49 049

Urzędnik
gospodarczy na majątek 400 mórg kaucja, lub praktykant, bez kaucji. Maliński, Krotoszyn, Floriańska 3. zd 24 064

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3 nr. kartoteki 03.

Dziecię z ulicy

POWIEŚĆ sensacyjno-ROMANTYCZNA z FRANCUSKIEGO

4)

Kolacje u księcia Achila bywały zawsze bardzo wesołe, wyborne potrawy, doskonałe wina i świetne towarzystwo paryskiej złotej młodzieży. Dawniej był Achil duszą tego kółka, miewał najweselsze i najszaleńsze pomysły. Z biegiem czasu jednakże zaszła wielka zmiana w jego usposobieniu.

Z początku nie zważano na to, ale gdy później i zdrowie zaczęło mu nie dopisywać, żałowano go ogólnie. Nikt się też nie dziwił, że gospodarz domu siedział blady i zmęczony, z głową opartą o poręcz krzesła, z opuszczonymi niedbale rękami, jak gdyby te białe, delikatne ręce zupełnie już były bezsilne. Zresztą było wszystko tak jak dawniej — i to gościom zupełnie wystarczało.

Kolacja miała się ku końcowi, podano już deser. W kosztownych, srebrnych wazonach poczynały kwiaty więdnąć i wydzielały tym silniejszy zapach; blask światła odbijał się w kryształowych zastawach na stole; krople szampana drżały i szumiały w płaskich kielichach, gorąco i duszno było w salonie.

Goście zamierzali wstać od stołu, serwety leżały w nieładzie na krzesłach i na dywanie; wszyscy czekali tylko dokończenia jakiejś zajmującej historii, którą jeden z panów opowiadał.

Książę Arbanow nie lubił, aby kawę podawano przy stole w sali jadalnej. Przeznaczył na to inny, mały salonik, który mu dawniej służył za pracownię. Był to ośmiokątny pokój, ściany miał pokryte wytłaczaną w deseń skórą i bardzo kosztowne urządzenie. Ogień na kominku, prawie wypalony, pozostawił żarzące się węgle — w saloniku było więc dosyć ciemno. Na środku znajdował się olbrzymi stół, na nim wielka srebrna taca, na której pomiędzy małymi filiżankami z kawą stały rozmaite buteleczki z likworami w pięknych, złoconych koszykach.

Obowiązkiem gospodyni było dopilnować, aby się wszystko znajdowało w porządku, tak napoje, jak i cała zastawa i zwykle panna Klara sama się tym zajmowała. Dziś jednakże czując się trochę niezdrową posłała Ferrę na górę wiedząc, że jeszcze nikt jej tam spotkać nie może.

Młoda dziewczyna ustawiała krzesła i filiżanki i starała się urządzić wszystko jak najładniej. Gwar i hałas w sali jadalnej dochodził do jej uszu przez zamknięte drzwi zaledwie jak słaby szelest, toteż czując się zupełnie bezpieczną wyjmowała z koszyków butelki i obracając je do światła przyglądała się zawartym w nich płynom. Były tam likiery różnego koloru; zielone, żółte, białe, a te butelki były otwarte, rozchodziła się od niektórych bardzo przyjemna woń. Ferra nigdy jeszcze likieru nie piła i nie mogła się oprzeć pokusie. Była sama w pokoju — nikt jej nie widział — jedna kropelka z tej małej flaszeczki nic jej przecież nie zaszkodzi. Chwilkę jeszcze namyślała się — w końcu ciekawość zwyciężyła. Wziąwszy jeden z maleńkich kieliszków, napełniła go zwolna żółtą jak złoto Chartreusą i dotknęła go lekko różowymi ustami.

Jak wybornie smakowało! Piła kropelkę po kropelce, aż wypiła wszystko i tak była zajęta, że nie słyszała, jak się za nią drzwi uchyliły — i Leroy stanął na progu.

Ujrzawszy Ferrę z próżnym kieliszkiem w ręku uśmiechnął się i zamknąwszy szybko drzwi zbliżył się do niej i położył rękę na jej ramieniu.

Ferra obróciła się i wydała okrzyk przerażenia, ale podczas, kiedy na widok Achila byłaby się uczuła mocno zawstydzoną i zakłopotaną, ujrzawszy Anatola zmarszczyła brwi i gniewnie spojrzała na niego.

— Pierwsza próba — rzekł żartobliwie — powiedz mi, pani, jak ci smakowało?

— Przykro mi bardzo — odparła Ferra — że mnie pan przy tym zastałeś.

— Jestem bardzo wyrozumiały dla moich dobrych przyjaciół — rzekł Leroy z uśmiechem. — Zresztą, moja pani, ten tylko jest nierozsądny, kto się nie stara uprzyjemnić sobie o ile możności życia.

Ręka jego zsunęła się z jej ramienia i objął w pół jej wysmukłą postać.

— My przecież żyjemy w przyjaźni, Ferro — rzekł i zbliżył usta ku jej twarzy.

Z iskrzącymi oczyma odepchnęła go dziewczyna.

— Mylisz się pan — zawołała. — Żyję wprawdzie z łaski księcia Arbanowa, ale dlatego nie masz pan prawa obrażać mnie.

— Ja też pani bynajmniej nie chciałem obrazić — odrzekł szybko zmieniając głos i biorąc jej rękę. — Bóg mi świadkiem, że nie, ale oczy pani zawróciły mi głowę.

Przy tym nadsłuchiwał z natężeniem na gwar, dochodzący z sali jadalnej. Gdyby tak w tej chwili wszyscy tu weszli! Gdyby ujrzeli Ferrę, gdyby ją podziwiali — jakby mu to ułatwiło osiągnięcie jego celu.

— Nie żartuj pan — odrzekła Ferra surowo i chciała mu wyrwać swoją rękę. — Proszę mnie dłużej nie zatrzymywać, aby mnie reszta towarzystwa tu nie zastała.

— A dlaczego nie chcesz pani pokazać się? — zapytał Leroy. — Doświadcz przynajmniej raz całej potęgi swej piękności, zanim ci więzy nałożą.

— A któż to zamierza uczynić?

— O, nasz dobry Achil i panna Klara!

Anatol mówił znów zimnym, obojętnym głosem, puścił nawet jej rękę i machinalnie posuwał krzesła. Ferra patrzała na niego ze zdziwieniem. Nie przeczuwała, że pod tą pozorną obo-



I zamknąwszy szybko drzwi, zbliżył się do niej

jętnością miotały nim dzikie namiętności — nie przeczuwała, że z natężeniem wszystkich sił słuchał, rychło drzwi się otworzą, że nareszcie zdawało mu się, że już idą — i...

Drzwi się z łoskotem otworzyły i całe towarzystwo stanęło w pokoju. Patrzeli najpierw z zadziwieniem, milczeli — potem z ciekawością zaczęli się zbliżać. Pojedyńcze okrzyki, przytłumione, ale pełne uwielbienia, odbijały się o uszy Ferry. Myślała, że ziemia się pod nią rozstąpi. Palące uczucie wstydu opanowało ją całą, nie śmiała się ruszyć z miejsca, ani oczu podnieść.

— Mój Boże, czego pan chcesz ode mnie? — zawołała młoda dziewczyna ujrzawszy zbliżającego się ku niej Anatola. Wstała chcąc odejść, ale Leroy zatrzymał ją.

— Dziękuję ci, moje dziecko — szepnął Achil słabym głosem, który w tej chwili brzmiał jak zbawienie — dla mnie niczego więcej nie potrzeba, wszystko jest w porządku.

Ukłoniła się i wyszła. Ruchy jej były pełne wdzięku, pomimo, że była niezmiernie zalękniona i onieśmielona. Wyszedłszy z pokoju przycisnęła obie ręce do głowy i pobiegła na pół nieprzytomna na koniec długiego korytarza, gdzie rozmaite rośliny i kwiaty tworzyły małą altankę.

W pokoju posypało się tysiące zapytań.

— Co to za piękność?

— Czyś chciał nam tym żywym obrazem urządzić niespodziankę?

— Szkoda, że odeszła!

— O, ty stary grzeszniku!

— Kto ona jest?

— Każ jej przyjść choćby na chwilę!

Achil, zasypany pytaniami, uśmiechał się zmęczony i poruszał głową przecząco.

— Wszystkie wasze przypuszczenia są mylne — odrzekł w końcu. — Ferra jest moją przybraną córką. Nie życzę sobie wcale, aby ją kto widział, aby się kto do niej zbliżał.

— Samolub!

— Powierzyłem ją mojej starej gospodyni i jest pod moją opieką.

— Skąd ją masz?

— Ona jest cudownie piękną!

I znowu następowało mnóstwo pytań.

— Anatol wam wszystko opowie, gdzie jest Anatol?

Ale wicehrabiego nie było w salonie i Achil musiał sam męczyć się opowiadaniem.

Tymczasem Leroy, wiedziony instynktem, odszukał Ferrę w małej altance.

— Dlaczego pani uciekasz przede mną? — rzekł do niej.

— Nie uciekam — odpowiedziała Ferra i zarumieniona usiadła na małej, czerwonej, aksamitnej kanapce, stojącej w głębi altanki.

— To, czego ludzie unikają — zaczął znowu Leroy — tego się też obawiają. Ale pani nie obawiasz się mnie, prawda?

— O, nie! — szepnęła Ferra.

— W salonie imię pani jest obecnie wymawiane przez wszystkich!

— Okropność, że mnie tam spotkano!

— Dlaczego? Nie znasz pani jeszcze swej potęgi, a jest ona wielką i niebezpieczną. Goście księcia umieją ją lepiej ocenić, zresztą Achil opowiada właśnie o pani...

— Czemu?— zawołała gwałtownie i przygryzła usta. — Czy to konieczne, aby każdy wiedział, czym byłam?

— Achil jest pod tym względem innego zdania — odparł Leroy szyderczo. — Jutro będą panią podziwiali jeszcze więcej, ale naturalnie w inny sposób i poczciwego Achila także. Czy pani rozumiesz?

Zerwała listek z drzewa i zgniotła go w palcach. Gniew poczynał się w niej budzić.

— Książę ma wszelkie prawo robienia ze mną, co mu się podoba — rzekła — muszę być zadowoloną z wszystkiego.

— O Ferro! Czy tak nisko cenisz swoją piękność? — zawołał Anatol. — Nie ma tu ani jednego, który by ciebie nie podziwiał, nie ubóstwiał, gdybyś tylko chciała!

— Czemu mi to pan tak często powtarzasz?

— Dlatego — no dlatego — znów położył rękę na jej ramieniu i zbliżył się do niej. Z wstrętem odsunęła się od niego.

— Ha! mała — zawołał i schwycił ją silnie za rękę; wino i bliskość Ferry odebrały mu resztę przytomności — masz ostre pazurki, ale strzeż się! Musisz być moją, choćbym to życiem przypłacił, bo kocham cię!

Nie odrzekła ani słowa; milcząc, z zaciśniętymi zębami, usiłowała wydobyć się z jego objęć.

— Moja mała — powtórzył raz jeszcze i gorący jego oddech palił twarz dziewczyny. — Taką mi się właśnie podobasz, ja cię oswoję! — Mówiąc to, przycisnął ją do siebie i ustami dotknął jej świeżych ust.

W tej samej chwili jednak cofnął się z przytłumionym okrzykiem — Ferra uderzyła go w twarz.

Bezsilny gniew wykrzywił mu twarz. Przez otwarte wąskie usta widać było długie, ostre zęby, a oczy świeciły złowrogim blaskiem, jak oczy hieny.

— Zapłacisz mi za to! — syknął przez zęby i odszedł.

Ferra stała blada i mocno zmieszana. Szalony gniew już ją ominął, ale niewypowiedziane uczucie pogardy i goryczy obudziło się w jej sercu. Zgnębiona poszła do swego pokoju i drzwi za sobą zamknęła na klucz. Nie chciała dziś widzieć nikogo. Oczy jej zalały się łzami; po raz pierwszy uczuła się samą i opuszczoną — po raz pierwszy poczuła, jakie upokorzenia ją w życiu spotkać mogą. Duma jej, która dotąd objawiała się tylko w niemej zarozumiałości i próżności, zbudziła się po raz pierwszy z całą potęgą i siłą.

— O ten niegodziwy człowiek — powtarzała płacząc i skażone usta tarła chustką prawie aż do krwi. — Tego mu nigdy, nigdy nie zapomnę!

Leroy knuje zemstę

Pojawienie się Ferry w salonie księcia wywarło ogólnie wielkie wrażenie. Wszyscy byli pełni uwielbienia, a Leroy korzystał z tego, aby swoje plany urzeczywistnić. Sądził, że Ferra, wystawiona na pokusy wielkiego świata, nie oprze im się, a wtedy wybiłaby godzina jego zemsty.

Gdy w kilka dni później był znowu sam z Achilem, naprowadził zręcznie rozmowę na ten przedmiot. Pochlebiał próżności Achila opowiadając mu, jak wszyscy byli zachwyceni pięknością jego wychowanki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Karkołomne wyczyny akrobatów amerykańskich to igraszki z śmiercią

Zjeżdżanie samochodem i skoki z koniem w przepaść — Umiejętność liczenia dziesiątkami sekundy

Także w dziedzinie akrobatyki bezsprzecznie prowadzą Amerykanie. Wyczyny akrobatów amerykańskich, które nieraz widujemy w mało popularnych w Europie filmach awanturniczych, nie są bynajmniej wytworem wyobraźni malarskiej, lecz szczerą rzeczywistością. W Europie władze bezpieczeństwa nie pozwoliłyby wprost na tego rodzaju narażanie życia, w Ameryce policja stoi na stanowisku, że jest to

prywatna sprawa i własne ryzyko akrobaty.

Takie stanowisko ma swoje uzasadnienie w upodobaniach szerokich mas publiczności amerykańskiej, która żądna jest coraz to nowych i niezwykłych podniet nerwowych.

Jost w Nowym Jorku przedsiębiorstwo, którego właściciel, George A. Hamid, sam kiedyś był karkołomcą, które dostarcza na zamówienie telefoniczne wszelkich sensacyj akrobatycznych jak: motocyklista, wjeżdżający motocyklem w grubą szybę wystawową, jak jeźdźcy, skaczący do wody z wysokiego mostu, albo ot sobie dżentelmen, który zwyczajnie zapala swój samochód, wykonuje nim trzykrotne saltomortale i z awantury tej wychodzi cało.

Ludzie — mówi mr. Hamid — łamią sobie bezustannie nogi w mieszkaniu i na ulicach,

ponieważ nie znają sztuki upadania.

Zwykły śmiertelnik, wyskakujący z samochodu, pędzącego z szybkością 60 km na godzinę, albo się zabije albo przynajmniej ciężkie odniesie uszkodzenia. Lucky Teeter, król akrobatów, wypada na plecy z samochodu, pędzącego z szybkością 100 km na godzinę i wstaje bez szwanku z uśmiechem na ustach. Wie on, jak należy „padać".

Zmysł równowagi i sztuka liczenia, dziesiątkami sekundy

są również niezmiernie ważne. Dla ich zdobycia trzeba długoletnich ćwiczeń. Jeżeli np. następuje zderzenie się samochodów, automobilista rzucony bywa naprzód, uderza głową o szybę a klatką piersiową o kierownicę. Statystyki wykazują, że połowa śmiertelnych wypadków następuje w powyższy sposób. Lucky Teeter już od 10-ciu lat najeżdża z szybkością 70 km. na godzinę ściany żelbetonowe i

dotąd nie skaleczył sobie nawet małego palca.

Tuż przed zderzeniem skacze on na tylne siedzenie. Odbywa się to z taką błyskawiczną szybkością, że wstrząs ten wyłowie kładą to na karb zderzenia.

Trudniejszą sztuką Teetera jest jazda samochodem po pochyłym torze z szybkością 110 km na godzinę. Gdy koła jednej strony samochodu w pewnym momencie znajdą się o 2 m wyżej niż koła drugiej strony, wóz przewraca się trzykrotnie. Jego części rozrzucone są w promieniu kilkudziesięciu km. Teeter jest nie tknięty. Jego zmysł czasu i równowagi, łącznie z opanowaniem sztuki padania, ratują życie jego niechybną precyzją.

Ulubioną sztuką akrobatyczną jest także

zjeżdżanie samochodem w przepaść.

Trick polega na tym, że samochód uderza o ziemię najpierw przednimi a potem tylnymi kołami.

Wjeżdżanie motocyklem w okna wystawowe i płonące parkany polega także na pewnym tricku. Motocyklista, który chroni sobie wprawdzie głowę hełmem, winien jechać z taką szybkością, że rozpryskujące się szkło, wzgl. palące się głownie porwane zostaną w kierunku jazdy. Uderzenie motocyklu w przeszkodę winno nastąpić bezwzględnie pod kątem prostym.

Akrobaci powietrzni,

prawie nigdy nie giną z własnej winy, lecz z powodu defektu materiału. Lilian Leitzel, jedna z najsławniejszych akrobatek wszystkich czasów, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, ponieważ pękł jeden z pierścieni stalowych.

Ulubioną sztuką akrobatyczną są także

skoki z koniem w przepaść.

Trening zwierząt wymaga wielu lat, aż wreszcie konie same zasmakują w skakaniu. Konie prawie nigdy nie odnoszą uszkodzeń, znacznie częściej jeźdźcy. Sławna akrobatka, Lorena Carver, razu pewnego przy skoku do wody złamała sobie nogę w ośmiu miejscach. W ciągu swej kariery

doznała ona 32 razy złamań kości

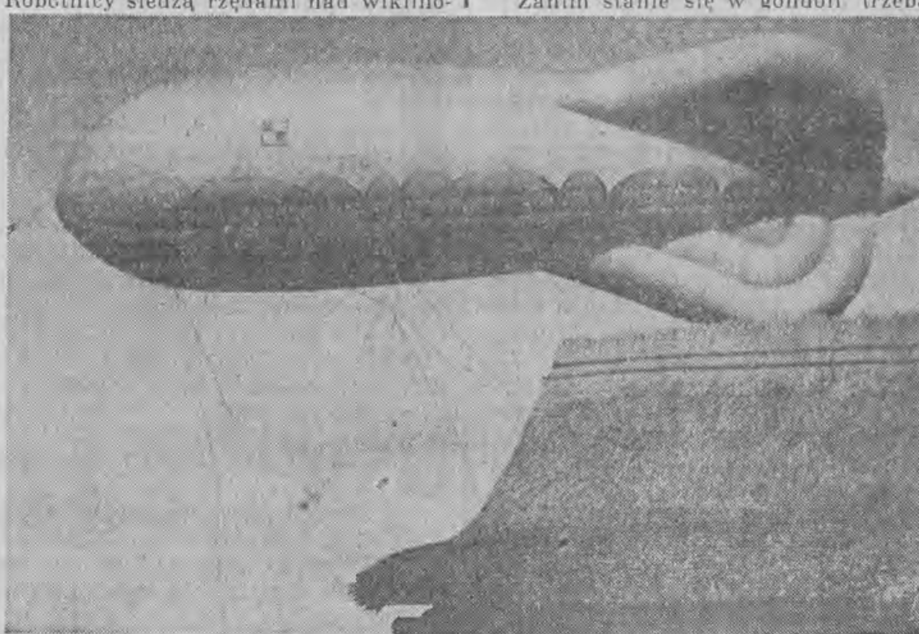
a całe jej ciało pokryte było bliznami.

Mimo tych karkołomnych wyczynów rzadko który z akrobatów ulega śmiertelnemu wypadkowi. W borykaniu się ze śmiercią zwycięża widocznie ten, kto z niej kpi. (Kk.)

W gondoli balonu nad Biskupinem

W osadzie prasłowiańskiej w Biskupinie poruszeni są nawet robotnicy w liczbie 120, zatrudnieni przez Fundusz Pracy przy poszukiwaniach przedhistorycznych.

Robotnicy siedzą rzędami nad wiklinowymi koszyczkami, pełnymi torfiastej ziemi i rozcierają w palcach poszczególne grudki, szukając ewentualnych znalezisk: paciorków, ziarnek zboża i innych drobnych przedmiotów.



Balon obserwacyjny nad strzechą biskupińską

Zazwyczaj pracują milcząco i mechanicznie.

Dziś jest inaczej. Rozmawiają z ożywieniem i często unoszą głowy z nad wiklinowych koszyków

Poruszenie w Biskupinie powoduje od trzech dni wielki i piękny balon obserwacyjny, użyczony bezinteresownie przez władze wojskowe, wraz z balonowymi specami kpt. Menschem, kpt. Pomaskim i ppor. Lesiszem oraz kompanią żołnierzy.

Srebrzysty balon wznosi się raz po raz nad odkopanym grodziszczem i umożliwia obejrzenie Biskupina z lotu wysoko szybujących ptaków, a co jeszcze ważniejsze, pozwala na dokonanie potrzebnych dla nauki zdjęć fotograficznych i filmowych.

Na placyku pomiędzy zrekonstruowanymi chatami biskupińskimi stoi specjalny samochód ciężarowy wagi 7000 kg. i na bęben, umieszczony z tyłu, nawija stalową linę.

W kilka chwil balon jest już ściągnięty na ziemię. Żołnierze chwytają za sznury, zwisające z powłoki balonu. Gondola, zawieszona na czterech sznurach, kiwa się w tę i tamtą stronę.

Zanim stanie się w gondoli trzeba — stosownie do przepisów — przytroczyć sobie do ramion zwinięty spadochron. Na lewej piersi ma się pomalowaną na czerwono rączkę, którą — w razie potrzeby: po wyskoczeniu z gondoli w kierunku rufy balonu i liczeniu 121, 122 i 123 (tak brzmi instrukcja, którą daje oficer, towarzyszący cywilowi), należy mocno pociągnąć najpierw w prawo, a po tym w dół.

Spadochron na plecach i usiłowanie zapamiętania tego wszystkiego, co należy czynić, gdyby..., peszą nieco początkującego obserwatora balonowego. Ani się spostrzega, gdy jest w przestworzach i półwysep biskupiński maleje mu szybko w oczach.

Oficer w gondoli bierze do ręki słuchawkę telefonu i rozmawia z „ziemią". Jesteśmy na wysokości 450 metrów, silny wiatr znosi nas mocno w kierunku północno - wschodnim. Podmuchy kiwają gondolę v lewo i w prawo.

Widok wdół wspaniały. Jezioro biskupińskie z wrzynającym się weń półwyspem, który przed 2.500 lat ufortyfikowali nasi praszczurowie, dalej kościół w Wenecji, Żnin, a nawet na horyzoncie szczyty wież katedralnych w Gnieźnie, oddalonym o 40 kilometrów.

Po kilkunastu minutach, oficer telefonuje: „ściągać!".

Szybko zjeżdżamy wdół, ciągnięci przez stalową linę. Pod nami są słomiane strzechy chat biskupińskich i już gondola dotyka powierzchni ziemi.

Z kolei nowy pasażer ubiera się w spadochron i dowiaduje się, że czerwoną rączkę należy, w razie skoku, pociągnąć silnie najpierw w prawo, po tym w dół.

Nie spodziewali się chyba nigdy mieszkańcy prasłowiańskiej osady w Biskupinie,, iż po wiekach, ich potomkowie będą z wielkich wysokości oglądali ich obwarowaną siedzibę. (sb.)



Osada prasłowiańska w Bisku pinie z wysokości 900 metrów



UPIORY NA ULICACH BERLINA
Pogotowie przeciwiperytowe podczas alarmu przeciwlotniczego.

Chcesz zdobyć poczytność — szukaj żony

Ogłoszenie matrymonialne reklamą dla powieści

„Dżentelmen, o wytwornej figurze sportowej, na wybitnym stanowisku, z wielkim majątkiem w gotówce, z samochodem i willą, szuka młodej, pięknej żony. Majątek nie wymagany, lecz pani musi być podobna do bohaterki Olivii w znanej powieści „Dom marzeń".

Takie ogłoszenie pojawiło się niedawno temu w kilku pismach amerykańskich.

Księgarnie amerykańskie przez pewien czas pełne były młodych kobiet, które wszystkie niecierpliwie domagały się obiecującej powieści „The house of dreams" (Dom snów) Lionela Corda. Księgarze nie mało byli zdziwieni niezwykłym popytem na książkę. Jeszcze bardziej zdumiony był sam nakładca, który już był żałował, iż ulegl wreszcie po kilku miesiącach naleganiom autora. Kiedy zaś w ciągu kilku dni sprzedano kilkanaście tysięcy egzemplarzy powieści, sam autor nie posiadał się z radości. Teraz jednakże związek literatów w Nowym Jorku otrzymał ciekawe pismo, byłej sekretarki **autora, w którym wyjaśniała** dziwne powodzenie książki: inseraty matrymonialne pochodzą od dawniejszego jej szefa, literata Lionela Corda. Niebawem znalazło się też wydawnictwo konkurencyjne, które zrobiło donos do policji na pomysłowego kandydata do stanu małżeńskiego. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu autora ujawniła liczbę jego „ofiar" zawiedzionych. Było ich nie mniej jak 32 tysiące.

Autor w czasie rozprawy tłumaczył się tym, że jest kawalerem i że istotnie poszukuje żony, któraby całkowicie odpowiadała bohaterce jego powieści. Toczący się proces uczynił powieść, jednak tak popularną powieść, jak się tego sam autor nie spodziewał w najśmielszych swych marzeniach. (Kk.)

STRATEGIA

W szkole podoficerskiej pyta instruktor: — Co to jest strategia?

Podoficer: — Strategia jest to, gdy nie ma amunicji, a strzela się dalej, żeby jej braku nieprzyjaciel nie dostrzegł.